Dziś: Dodatek Harcerski **Cena egz. 10 gr.**

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. Środa, 1 maja 1935 r. Nr. 118

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. niszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Rozmowy sowiecko-francuskie

Przed parafowaniem układu

PARYŻ, 30.4. Pisma omawiają stan rokowań francusko - sowieckich, wyrażając przypuszczenie, że parafowanie układu może nastąpić nawet jutro. W tych warunkach minister **Laval udał się do Warszawy i Moskwy w dniu 8 maja.**

„Petit Journal" stwierdza, że parafowanie paktu jest sprawą najbliższych dni. Ambasador Potiemkin powczorajszej rozmowie z Lavalem odniósł się do swego rządu. Również dziś po rozmowie na Quai d'Orsay ambasador odbędzie telefoniczną rozmowę z Litwinowem.

„Matin" zaznacza, że tekst układu będzie uzgodniony z paktem Ligi i układami w Locarno.

„Journal" podkreśla, że pakt z Sowietami nie **narusza w niczem zobowiązań Francji** wobec innych mocarstw.

PARYŻ, 30.4. (PAT). Havas donosi: Laval konferował z Potiomkinem przeszło godzinę. Zdaje się, że jeszcze **istnieją pewne trudności co do redakcji paktu.** Rokowania będą prawdopodobnie jutro wznowione.

Następnie Laval konferował z ambasadorem W. Brytanji, prawdopodobnie o sytuacji, wynikłej spowodu zarządzeń o dozbrajaniu Niemiec na morzu.

PRZYGOTOWANIA DO WOJNY

WŁOSKO-ABISYŃSKIEJ

LONDYN, 30.4. Korespondent specjalny „Daily Mail" donosi z Masuy o **nowej koncentracji wojsk włoskich** w Erytrei. Liczba nagromadzonego materjału wojennego jest bardzo wielka.

Jedyny hotel w mieście jest przepełniony. Wśród turystów, którzy z braku miejsca w hotelach muszą nocować na pokładach statków, znajduje się **były król Afganistanu Amanullah** wraz z matką. Korespondent twierdzi, że wydaje się rzeczą przesądzoną, że **Włochy rozpoczną działania wojenne po zakończeniu pory deszczowej,** t. j. w końcu września lub w początkach października. Włochy są doskonale przygotowane do wojny i powtórzenie się katastrofy pod Aduą jest wyłączone. Korespondent wyraża przypuszczenie, że Mussolini pragnie skierować ekspansję włoską w kierunku Abisynji.

Co się tyczy Abisynji, to jej cesarz **zamierza przeciwstawić zdecydowany opór.** Wśród ludności panują nastroje wojownicze, zresztą wspomnienia zwycięstw, odniesionych na Włochach. Arabach i Berberach nie wygasły. Sytuacja jest jednak obecnie inna ze względu na zdobycze techniczne. Cesarz Abisynji robi wytężone starania celem modernizacji swej armji. Krążą pogłoski, że **Japonja jest gotowa udzielić pomocy technicznej Abisynji.**

Pewien Anglik, który powrócił z Addis Abeby, twierdzi, że cesarz odbył naradę z 9 przedstawicielami zagranicznego przemysłu wojennego. Sytuacja jest w wysokim stopniu naprężona, kończy swe wywody dziennik.

Samolot niemiecki nad Lombardją

Samoloty włoskie zmusiły go do lądowania

LONDYN, 30.4. (PAT). Agencja Reutera donosi z Gesto Calende: Nad Lago Magioro w Lombardji **widziano samolot niemiecki.** Unosił się on nad tem miastem będącem **dużym ośrodkiem lotnictwa włoskiego kilkakrotnie.**

Wreszcie 6 samolotów wojskowych włoskich **zmusiło samolot niemiecki do wylądowania w ubiegłą sobotę.**

Wiadomość ta ukrywana przez pewien czas została obecnie ujawniona.

W samolocie niemieckim znajdował się **pilot w ubraniu cywilnem, ale jak sądzą, jest to oficer niemiecki.** Miał on ze sobą dwa aparaty fotograficzne. Lotnika aresztowano.

ROKOWANIA

POLSKO - LITEWSKIE.

BERLIN, 30.4. (Tel.wł.). Warszawski korespondent „Berliner Tageblattu" podając wzmiankę o wizycie jaką **złożył litewski poseł** w Paryżu. Klimas, ministrowi Beckowi dnia 18 b.m. w Genewie, przypisuje szczególne znaczenie tak późnemu ogłoszeniu tego faktu. **Dopatruje się** w tem dziennikarz niemiecki taktycznego posunięcia min. Becka dla wywarcia wpływu na wielką politykę.

BEZROBOCIE W POLSCE

WARSZAWA, 30.4. (PAT). Liczba bezrobotnych na terenie całego państwa według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy wynosiła w dniu 27 kwietnia **476.250 osób**, co stanowi spadek bezrobocia w ciągu ostatniego tygodnia o 12.069 osób.

NIEMCY WOBEC ŚWIATA

Wojowniczo-pokojowa mowa Goeringa

BERLIN, 30.4. (PAT). W czasie uroczystego wprowadzenia w urzędowanie nowego nadprezydenta prowincji nadreńskiej w Koblencji, premjer Goering wygłosił przemówienie, w którem z naciskiem wskazał, że **„obok niemieckiego młota i kowadła spoczywa dziś ponownie niemiecki miecz".**

Kanclerz Hitler, który przywrócił narodowi niemieckiemu jedność i pokój wewnętrzny, będzie miał dość siły, by **zabezpieczyć mu jednocześnie pokój nazewnątrz.**

Gen. Goering podkreślił następnie specjalne zadanie Nadrenji, jako obszaru granicznego w dziedzinie pozyskania zagranicy dla nowych Niemiec. Nie po to kujemy nasz miecz — oświadczył premjer pruski — by naród nasz strącić na nowo w szał krwi, lecz jedynie i wyłącznie celem zabezpieczenia mu pokoju i oszczędzenia okropności, jakie sami przeżyliśmy.

Musimy zaprotestować przeciwko temu, by w roli sędziów nad Niemcami występowały narody, które nie mogą i nigdy nie powinny być sędziami. **Niemcy sądzą się same przez swego wodza,** który lepiej strzeże niż ci, którzy tworzą ugrupowania oparte na przemocy, by naród jaknajbardziej pokojowo usposobiony na nowo wtrącić w przepaść.

Kierownik okręgu Koblencji Simon zapewnił w zagajeniu, iż obecnie pokój na granicy zachodniej Niemiec jest lepiej zabezpieczony właśnie dzięki stworzeniu niemieckiej floty powietrznej, uniemożliwiającej „lekkomyślne zaatakowanie Rzeszy".

Dużo jest jeszcze miejsca na świecie

Nie grozi nam widmo głodu

Na ziemi robi się coraz ciaśniej. Coprawda już od stuleci ludność krajów europejskich emigruje, ale pierwotnie z kraju macierzystego na obczyznę wyruszali tylko ci, którzy szukali bądź szybkiego zbogacenia się, bądź też awanturniczych przygód. Nie bez wpływu na rozsianie ludów Europy po innych częściach świata była też okoliczność wysyłania przestępców na kolonje karne. Niejeden z tych przestępców mimowoli stawał się pionierem cywilizacji w miejscu swego zesłania.

DROGI KOLONIZACJI EUROPEJSKIEJ.

Odpływ ludności europejskiej był bardzo poważny, ale kierował się głównie do strefy umiarkowanej. Dlatego też ze 160 miljonów ludzi pochodzenia europejskiego, zamieszkujących cztery pozostałe części świata, tylko na Stany Zjednoczone i Kanadę przypada 120 miljonów. Z pozostałych 40 miljonów 10 zamieszkuje Argentynę, 6 miljonów południową część Australji.

Na olbrzymim obszarze Afryki Północnej, tak dawno objętej wpływami Europy, ludność europejskiego pochodzenia nie wynosi nawet miljona. W krajach Afryki środkowej jest zaledwie 20 tysięcy przedstawicieli rasy białej. Nieco większy odsetek stanowią biali na południu Afryki, gdzie mieszka około półtora miljona ludzi pochodzenia holenderskiego bądź angielskiego.

Wielkie obszary podzwrotnikowe rzadko goszczą Europejczyków, którzy stanowią tam kierownictwo wielkich plantacyj ryżu, bawełny, gumy, trzciny cukrowej, herbaty itd. Działalność tych białych niezawsze odpowiada zasadom najbardziej nawet skromnego humanitaryzmu.

Dlaczego? Bo plantator bardzo często zabiera olbrzymie obszary ziemi urodzajnej w Indjach, np., Chinach czy też na Jawie pod uprawę, potrzebnych dla Europy surowców. A skutkiem tego krajowiec nie posiada dostatecznych zapasów zboża (przestrzeń pod uprawę zbóż plantatorzy starają się ograniczyć do minimum), gdy więc tylko południowo-wschodnią Azję nawiedzi klęska posuchy, czytamy, że w Indjach angielskich czy Chinach setki tysięcy ludzi umiera głodową śmiercią.

CZY BRAK NAM ZIEMI URODZAJNEJ.

Te upiorne wieści z Azji nieraz nasuwają nam pytanie, czy obszary, nadające się pod jakąkolwiek uprawę zostały całkowicie wyczerpane? Nic podobne! Taka wątpliwość możliwa jest tylko dlatego, że Europejczyk-plantator goni za łatwym zyskiem, unikając obszarów dla siebie niewygodnych — jak strefa podzwrotnikowa.

A jednak ta właśnie strefa posiada niezwykle bogatą i urodzajną ziemię. Przecie tam drzewko w ciągu jednego roku strzela ku niebu pniem sześciometrowej wysokości! Zasoby ziemi są tak trwałe, że Europejczycy często porzucać musieli już wiele lat znajdujące się pod uprawą w Brazylji tereny tylko dlatego, że walka z pchającą się z ziemi roślinnością była nawet dla przygotowanych do tego technicznie zupełnie niemożliwa.

Bardzo wielkimi sukcesami mogą pochwalić się kolonizatorzy holenderscy na Jawie, który planową, na dziesiątki lat zakrojoną pracą potrafili doprowadzić do ujawnienia podzwrotnikową puszczę. Toteż dziś Jawa jest dla Holandji prawdziwą perłą, a wciągu stulecia ludność wyspy wzrosła z 5 do 100 miljonów.

Przeciętny Europejczyk źle znosi klimat tropikalny. Może głównie dlatego, że prowadzi tam zupełnie niewłaściwy tryb życia. Ale takie same niebezpieczeństwa, jakie dziś czyhają na człowieka białego nad rzekami Kongo czy Amazonką, były przyczyną, że kolonizatorzy dorzecza Missisipi ginęli przed wielu dziesiątkami lat, jak muchy. Dopiero zdobycze techniki w wieku dziewiętnastym dały białemu człowiekowi takie środki walki, że wobec nich puszcza stała się bezsilna.

DORZECZE AMAZONKI PIĘĆ RAZY WIĘKSZE OD POLSKI.

Dziś, kiedy coraz trudniej o wyżywienie i pracę dla miljonowych rzesz nowych obywateli, uczeni wodzą oczyma po globie i szukają nowych ujść dla wciąż rosnącej ludzkiej energji. Szukają słusznie, uważając, że zdobycie nowych terenów ekspansji jest stokroć odpowiedniejszym wentylem, aniżeli pchanie ludzi do bratobójczej rzezi.

I tu właśnie oko szukających zatrzymuje się czas dłuższy na największej rzece świata — Amazonce. Położona w jej dorzeczu odwieczna puszcza zajmuje przestrzeń około 5 miljonów kilometrów kwadratowych, czyli prawie 20 razy tyle, co cała Polska! A ziemia tej tej puszczy jest nietylko przedziwnie urodzajna, lecz obfituje też w najróżnorodniejsze skarby przyrodzone. O ile pradziadowie obecnych mieszkańców doliny Missisippi nie ulękli się olbrzymiego, nadludzkiego zadania, polegającego na opanowaniu tamecznej puszczy, człowiek jutra tembardziej da sobie radę z dorzeczem Amazonki. Dlatego też śmiało twierdzić możemy, iż widmo głodu ludzkości nie zastraszy. Nawet za tysiąc lat!

Fałszerze zdemaskowani w Anglji

skazani przez sąd warszawski

WARSZAWA, 30.4. (PAT) Dziś w sądzie okręgowym zapadł wyrok w procesie fałszerzy angielskich blankietów i znaczków wartościowych Drabinki. Czapnika oraz Cukiera który współdziałał z fałszerzami.

Na mocy wyroku Drabinka i Czapnik zostali skazani na 2 lata więzienia każdy i pozbawienie praw obywatelskich na lat 5. Cukier skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 3 lata.

POLSKA I WŁOCHY

WIEDEŃ, 30.4. (Telwł.). „Der Morgen" zajmując się dziś w dłuższym artykule sprawą paktu francusko-sowieckiego, pisze między innemi, że gdy min. Laval nie może się zdecydować, jak właściwie postąpić, odbyła się w Wenecji konferencja mn. Becka z min. Suvichem, której doniosłości na razie jeszcze się niedocenia należycie. Polska, według pisma wiedeńskiego, najlepiej czuć się może w przyjaźni bliskiej z odpowiadającemi jej już liczbą samą Włochami.

Dziennik wiedeński wyraża przypuszczenie, że Mussoliniemu udać się może tak zestawić pakt wschodni z paktem środkowo-europejskim, że Włochy i Polska stanowić będą ich narożniki, Francji i Anglji zaś w tej koncepcji przypadłaby raczej rola prezydentów honorowych, gdy agendy obu paktów podzielić miały między sobą Polska i Włochy.

Wdowa po Stawiskim

ZWOLNIONA Z WIĘZIENIA.

PARYŻ, 30.4. (PAT). Prokurator postanowił zwolnić prowizorycznie z więzienia Arletę Simon (wdowa po Stawiskim), Riboud i Dariusa, zamieszanych i oskarżonych w aferze Stawiskiego.

PROGRAM MORSKI

NIEMIEC.

LONDYN, 30.4. (PAT). Reuter donosi z Rzymu: Według obliczeń „Giornale d'Italia" program morski Niemiec w roku 1935-36 przewiduje stworzenie floty o pojemności 100 tys. ton, w tem 2 okręty wojenne po 20 tys. ton, 2 krążowniki po 9—10 tys. ton i pewną ilość łodzi podwodnych. W 1938 roku siła floty niemieckiej — według tych obliczeń — ma pozewyższać 166 tys. ton.

Bałtyk wyrzuca zwłoki

OFIAR ZATOPIONEGO „ŻUBRA".

GDYNIA, 30.4. (PAT). W zwłokach wyłowionych przy nadbrzeżu rozpoznano porucznika Borówkę, który utonął wraz z holownikiem „Żubr" w dniu 2 lutego b.r.

Wczoraj znowu fale wyrzuciły zwłoki kapitana „Żubra" Ławcewicza.

ŚNIEG W GDYNI

ZASŁONA ŚNIEŻNA NA MORZU.

GDYNIA, 30.4. (PAT). Raptowny spadek temperatury i silne wiatry spowodowały, że cały dzień dzisiejszy padał śnieg, od czasu do czasu na pół z deszczem. W godzinach popołudniowych zapanowała formalna ciemność śnieżna, powodując na morzu zasłonę, wobec czego puszczono w ruch portowe sygnały ostrzegawcze zarówno dzwonkowe, jak i świetlne.

10 STOPNI MROZU

MOSKWA, 30.4. (PAT). W okręgu leningradzkim, moskiewskim, północnym i uralskim spadł wczoraj śnieg. Temperatura obniżyła się do 1 stopnia mrozu w Moskwie, a o 10 stopni poniżej zera w okręgu północnym.

SPŁONĄŁ PAROWIEC

ANGIELSKI.

LONDYN, 30.4. (PAT). Nowy parowiec angielski „Marwarri", który miał być spuszczony na wodę w dokach Glasgon 1 maja, został zniszczony ub. nocy przez pożar.

Ogień powstał z nieznanej przyczyny i dopiero dziś nad ranem został stłumiony.

Zjazd chirurgów

W KRAKOWIE

KRAKÓW, 30.4. W sali wykładowej Kliniki Chirurgicznej Uniw. Jagiel. odbyło się otwarcie 28 zjazdu chirurgów polskich.

Zjazd zagaił prezes Towarzystwa Chirurgów Polskich prof. dr. Jurasz.

Referat główny wygłosił prof. dr. Ostrowski ze Lwowa.

Skolei odbyło się walne zebranie Tow. Chirurgów Polskich, na którem po złożeniu sprawozdania przez ustępujący zarząd i udzieleniu mu absolutorjum dokonano wyboru nowego zarządu.

W obradach zjazdu bierze udział przeszło 150 chirurgów z całego kraju. Obowiązki gospodarza zjazdu pełni doc. dr. Nowicki.

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Rauma

powieść.

74)

Dąbrowski umilkł i zapatrzył się gdzieś hen, przed siebie, a po chwili mówił znów głosem drgającym wzruszeniem:

— Lecz wszystko to przeszło, moja jedyna. Zniknęło bezpowrotnie, jak koszmar sennego przywidzenia, a dobry Bóg znów pozwolił mi ujrzeć cię. Jesteś jedynym blaskiem, który opromienia mą duszę. Chcę być zawsze przy tobie... Powiedz, że kochasz, a szczęściu memu nie będzie końca...— Umilkł i serce zabiło mu w niespokojnem trwożnem oczekiwaniu.

Lecz dusza Janki pełna była tych słów, rozkosznym dreszczem spływających po ciele. Wiedziała tylko to jedno, że szczęście odnalazło ją i jest przy niej.

— Ty mój... jedyny... najdroższy... — szeptała, podnosząc na niego rozkochane spojrzenie swych dużych, niebieskich oczu.

Henryk objął ją wpół, przycisnął do piersi i usta ich zwarły się w gorącym, upojnym pocałunku.

Zimna jesienna noc płakała strugami deszczu. Wiatr wył ponuro, przeraźliwie, kłębił olbrzymie cielska ołowianych chmur, przewalających się nisko nad ziemią, szarpał nagie, oślizgłe korony drzew i wygwizdywał żałosne nocturny na strunach telefonicznych przewodów.

Uliczne latarnie, oświetlające puste ulice, kołysały się w takt tej potępieńczej muzyki, łamiąc swe świetlne kręgi w mokrych, połyskujących asfaltach, lub rzucając żółte refleksy na stylowe fasady wielopiętrowych kamienic, ociekających wilgocią.

Czasem tylko dawało się słyszeć powolne człapanie, nigdy niespieszącego się, konia dorożkarskiego, wlokącego za sobą ochlapany powóz, nakryty dziurawą budą, lub szum autodrożki, wyrzucającej spod pneumatyków strumienie brudnej wody.

Zakapturzony policjant regularnie co kwadrans, klnąc cicho, wysuwał się z nieznanemi jeszcze bramy, a stwierdziwszy, że nigdzie nie widać inspekcyjnego przodownika, wracał na dawne, zaciszne miejsce.

Aż nagle wśród pustki, jaką świeciły ulice, ukazał się jakiś mężczyzna, śmiało kroczący środkiem jezdni i śpiewający beztrosko modną niegdyś piosenkę z repertuaru cyrku Salomonego:

— Czyś stary jest, czy fryc,
Czy wszystko znasz, czy nic,
Kłopoty masz, czy nie,—
Do cyrku wybierz się!
Bo tam jest Kiki, rozkoszna Kiki,
Co wdziękiem swym rozpala w sercu żar...
Bo tam jest Kiki, rozkoszna Kiki,
Jak z bajki cudnej wymarzony czar!...
Gdy w szale tańca mknie,
Gdy smukłe ciało gnie,
Za jeden uśmiech jej
Oddałbyś życie swe...
Bo tam jest Kiki, rozkoszna Kiki,
Co wdziękiem swym rozpala w sercu żar...
Bo to jest Kiki, jedyna Kiki,
Jak z bajki cudnej wymarzony czar!..

Przemoczony do suchej nitki śpiewak zakląskał w zmarznięte donie i, wykonawszy na jezdni kilka pas tanga, pomaszerował dalej, rozpoczynając piosenkę od początku.

W ten sposób przemierzył kilka głównijszych ulic i idąc dalej bez celu, znalazł się na przedmieściu Gdyni, zabudowanem małemi, rybackiemi domkami. Teraz dopiero spostrzegł, że zaszedł za daleko. Należało zawrócić, tem więcej, że chłód coraz bardziej dawał mu się we znaki, a głód, skręciwszy kiszki, wyparł już resztki humoru z trawionego gorączką mózgu warjata.

— Wracamy do miasta... — rzekł do siebie i energicznym ruchem zrobił w tył zwrot na pięcie lewej nogi.

Nagle wzdrygnął się, a z szeroko otwartych ust wydobył mu się okrzyk przestrachu: o krok od niego stał, dobrze mu znany, tajemniczy jegomość w czarnych, rogowych okularach, z zagadkowym, ironicznym uśmiechem na swej okrągłej, nalanej twarzy.

— Najgorszej rzeczy prędzejby się pan mógł spodziewać, panie Łachowicz, niż tego, że ujrzy pan jeszcze kiedyś doktora Rauma, co?... He, he, he!... — zaśmiał się, z szatańską rozkoszą, napawając się widokiem przerażonego prokurenta.

(D. n.)

„SKAZANI NA ZAGŁADĘ"

Korespondent „Kurjera Warszawskiego" pisze ze Śląska Opolskiego:

„— W Opolu rozmawiałem ze starszym zasłużonym działaczem polskim, który od 30 lat pracuje na niwie społecznej, a zatem posiada dostateczny zgoła dystans i skalę porównawczą. Osobistość poważna z dużym umiarem unikająca przejaskrawienia i alarmów. Spokojnie, beznamiętnym, równym tonem opowiada mi o codziennej gehennie życia polskiego.

Nie posiadamy dostatecznie licznej inteligencji, zdolnej do duchowego przewodnictwa, nowego jej narybku nie dają nam wytworzyć. Nie mamy reprezentacji parlamentarnej, którą zresztą straciliśmy jeszcze przed kilku laty, ale mieliśmy przynajmniej polskich przedstawicieli w samorządach, w sejmikach prowincjonalnych i powiatowych, radach gminnych, przełożeństwach i t.d. To wszystko w III Rzeszy się skończyło. Wybory do ciał samorządowych nie istnieją, a są tylko nominacje, dokonywane z szeregów partji narodowo - socjalistycznej. A mianuje się, oczywista, w czysto polskich gminach samych Niemców lub renegatów. W ten sposób owa osławiona zasada przewodnictwa (Führerprinzip) zwraca się przeciwko nam i pozbawia nas możliwości prowadzenia jakiejkolwiej polityki komunalnej. W gminach ze 100% ludnością polską Polacy nie mają nic do gadania, oprócz, oczywista, płacenia podatków.

A więc stąd pochodzą owe chrzty pruskie, te masowe niemczenia dawnych historycznych, odwiecznie polskich nazw miejscowości.

Oczywista, że oprócz innych klęsk mniej lub więcej bezpośrednich, rady gminne w obecnym składzie uchwalają wnioski o zatwierdzenie nowych niemieckich nazw. Ale chrzty pruskie nie ograniczają się bynajmniej tylko do miejscowości. Nawet polskich imion rodowych nie chcą rejestrować urzędy stanu cywilnego. Trzeba robić zażalenia i skargi, przyczem zazwyczaj rejencja rozstrzyga na niekorzyść strony polskiej. Nie inaczej czynią sądy. Urzędy stanu cywilnego z reguły odmawiają, a sądy niższej instancji oddalają skargi rodziców z umotywowaniem, iż wydane dawniej przepisy prawne nie odpowiadają obecnemu światopoglądowi narodowego socjalizmu. Sądy wyższe starają się nieco więcej o pozory prawa. Badają one, czy imiona polskich noworodków dadzą się przetłumaczyć na odpowiedniki niemieckie i nie wahają się nawet zasięgać opinji seminarjum słowiańskiego uniwersytetu wrocławskiego. Dopiero gdy imię polskie nie znajduje niemieckiego synonimu, wyrokują na korzyść strony polskiej. Lecz niech pan wyobrazi sobie owe ustawiczne pasmo zmagań się z władzami i sądami o prawo do pracy, do nauki języka ojczystego, polskiego pacierza, wreszcie o imię polskiego dziecka, a zrozumie pan, jak nękana jest nasza ludność. Trzeba nielada odporności i nieugiętości charakteru, ażeby podjąć tę narzucaną nam codzienną walkę i doprowadzić ją do zwycięskiego wyniku. Tutaj musi corychlej nastąpić jakaś decydująca zmiana, jakieś respektowanie najprymitywniejszych potrzeb naszych i ludzkie odnoszenie się do zagadnień życia powszedniego, inaczej...

— Inaczej— powtórzyłem bezwiednie.

— Inaczej skazani jesteśmy na zagładę — brzmiała sucha, a zarazem przejmująca odpowiedź".

Skazani na zagładę Polacy pod rządami III Rzeszy stanowią odwieczną ludność Śląska Opolskiego. Mieszkają w zwartej masie nad samą naszą granicą zachodnią. Liczą nawet według statystyki niemieckiej przeszło pół miljona, stanowią jakby wał ochronny, osłaniający Polskę od Zachodu.

Ten oto wał ochronny jest skazany na zagładę, jeśli polityka eksterminacyjna Hitlera będzie bez przeszkód uprawiana w dalszym ciągu.

HITLERYZM
DZIAŁA W AUSTRJI.

Z okazji podpisania pożyczki inwestycyjnej rozrzucili hitlerowcy w Austrji masowo ulotki, w których piszą, że rząd zamierza skonfiskować składki oszczędnościowe w bankach i kasach oszczędnościowych pod pozorem pożyczki przymusowej i wzywają ludność do dunu na banki. Udowodniono, że ulotki te wydane są w Niemczech i masowo przemycane przez granicę.

Zakończenie uroczystości w Lourdes
Błagalne modlitwy o pokój

Po dzieciach i niewiastach potężny głos błagalnej modlitwy o pokój wznieśli w niedzielę, **ostatni dzień uroczystości zamknięcia Roku Jubileuszowego w Lourdes, mężczyźni.**

Zrana nabożeństwo uroczyste odprawił **kardynał Verdier, arcybiskup Paryża**, popołudniu zaś o godz. 15 pontyfikalną Mszę św. zamknięcia Jubileuszu — **legat papieski kardynał Pacelli.** Bezpośrednio po nabożeństwie z głośników, gęsto rozmieszczonych dokoła Groty, rozległy się słowa Namiestnika Chrystusowego, których tłumy wysłuchały ze łzami w oczach, klęcząc w czasie słów błogosławieństwa.

— Bracia, synowie Nasi najukochańsi — brzmiały słowa Ojca św. — wznieśmy wspólnie modlitwę do wspólnej Matki naszej! — Poczem rozległy się słowa modlitwy: **„Niepokalana Królowo Pokoju, okaż nam swe miłosierdzie!** Niepokalana Królowo Pokoju, módl się za nami! O Matko Łaskawości i Miłosierdzia, któraś towarzyszyła Synowi Twemu Najsłodszemu, gdy na ołtarzu krzyża dopełniało się zbawienie rodzaju ludzkiego, która, będąc Współodkupicielką, uczestniczyłaś w Jego cierpieniach, i która tu z Twej świętej Groty raczysz błogosławić tylu biskupom, kapłanom i całemu światu katolickiemu odmawiającemu w czasie tego szczególnie świętego triduum Ofiarę Krzyża, tak przez wspomnianie wdzięcznem sercem Twych łaskawych i błogosławionych Objawień, jak i przez akty dziękczynienia wobec Boga za szczęśliwe ukończenie świętego Roku Odkupienia, zachowaj w nas i pomnażaj codziennie owoce Odkupienia i Twych Boleści. Matko wszystkich ufających w Tobie, którzy trwają w czystości obyczajów, w poczuciu godności życia, w jedności umysłów i zgodzie serc, uczyń pokój między narodami, abyśmy mogli wreszcie korzystać bez przeszkód z darów tego Pokoju. Amen".

Po błogosławieństwie papieskiem **przemówił biskup Gerlier, składając dziękczynienie Ojcu św. za podniosłe chwile i błogosławieństwo.** Następnie wspaniałą francuszczyzną przemawiał jeszcze kardynał Pacelli na temat znaczenia kończących się uroczystości. Długie, głęboko przemyślane, płomienne przemówienia Legata papieskiego zakończone modlitwą o pokój powszechny, wywarło na słuchaczach wielkie wrażenie.

Olbrzymia procesja eucharystyczna przy świetle pochodni dopełniła niezapomnianych uroczystości.

W dawnym „domu niewoli"
sprawa o obrazę narodu żydowskiego

Nie mogąc rozprawić się z hitleryzmem na terenie Niemiec, **żydostwo całego świata rozpoczęło, jakby na komendę zgóry, wojnę podjazdową z niemieckim ruchem narodowym na terenie różnych państw.** Do tej kategorji walki z hitleryzmem zaliczyć należy rozgrywający się w Brnie proces spowodu „Protokułów mędrców Syjonu".

W tej walce z hitleryzmem żydzi nie ominęli nawet Egiptu, co ma do pewnego stopnia symboliczne **znaczenie w perspektywie historji żydowskiej,** gdzie niewola egipska była poważnym etapem życia żydowskiego. Tym razem rolę faraona pełnił Związek Niemców zagranicą, przeciwko któremu wystąpił ze skargą do sądu w Kairze właściciel kantoru wymiany, żyd Jabbels, obywatel włoski.

Przedmiotem skargi Jabbelsa o obrazę czci narodu żydowskiego **była broszura wspomnianego związku,** uzasadniająca polityczno-rasowe zarządzenia rządu hitlerowskiego w Niemczech. Proces stał się skutkiem reklamy żydowskiej głośny na cały świat, a z przebiegu jego opublikowano nawet z inicjatywy żydowskiej t. zł. **„brunatną księgę",** zawierającą rzekomo autentyczne szczegóły o prześladowaniu żydów w Niemczech.

Aliści sąd pierwszej instancji nie przystąpił nawet do rozpatrywania meritum skargi, ograniczywszy się do rozpatrzenia kwestji, **czy pojedyncza osoba, indywidualnie nie dotknięta obrazą czci, jest uprawniona do występowania w imieniu swego narodu.**

Sprawa ta została rozstrzygnięta przez sądy w Kairze w sensie negatywnym, a tem samem skarga wałuciarza Jabbelsa **została oddalona jako bezprzedmiotowa.**

Nie jest to wprawdzie jeszcze **„światowy sukces niemieckiej teorji rasizmu",** jako wyniki procesu w Kairze przedstawia prasa niemiecka, w każdym razie wyrok ten godny jest zanotowania, gdyż świadczy on o fiasku tak potężnej do niedawna sugestji reklamy żydowskiej — nawet w Egipcie, gdzie o niewoli żydów z czasu faraonów dawno już zapomniano.

Nowe pogłoski o ordynacji wyborczej
Co pisze o tem p. Stpiczyński w „Kurjerze Porannym"

Warszawskie pisma prorządowe zachowywały do tej pory zupełne milczenie w sprawie nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Milczenie to przełamał p. Wojciech Stpiczyński, który na łamach redagowanego przez siebie „Kurjera Porannego" zamieszcza artykuł wstępny p. t. „Po Konstytucji kolej na zmianę ordynacji wyborczej".

P. Stpiczyński zapowiada, że na temat ordynacji odbędzie się w Sejmie wyczerpująca dyskusja.

„Wbrew wyrażanym a nieuzasadnionym obawom sfer opozycyjnych nie leży w zamiarach obozu rządzącego zaskakiwanie społeczeństwa w tej dziedzinie rozstrzygnięciami gotowemi. Przeciwnie, chodzi o to, by poważny problemat wyłaniania przez naród Izb reprezentacyjnych, powołanych do ważnych zadań państwowych, był należycie przedyskutowany na forum publicznem.

„Trzeba zgóry stwierdzić, że kierującym sprawami Rzeczypospolitej jaknajbardziej obca jest wszelka myśl o nadawaniu jej charakteru **państwa totalnego.** De iure wszelkie pod tym względem wątpliwości zostały uchylone przez Konstytucję. Ordynacja uchyli te obawy de facto i chodzi właśnie o to, by była ona wyrazem kompromisu między postulatem swobodnego ścierania się sił społecznych, a potrzebą zachowania jedności narodu, co jest postulatem sine qua non naszej mocy państwowej".

W dalszym ciągu publicysta „Kurjera Por." stwierdza, że sprawa samej zmiany ordynacji jest przesądzona ale do tej pory obracamy się pomiędzy dwoma warjantami: jednomandatowych okręgów i proporcjonalnością".

„Pierwszy jest niezwykle niesprawiedliwy dla partyj słabszych, a natomiast niesłychanie łaskawy dla silniejszych. Drugi utrwala dyktaturę sztabów partyjnych, kreuje oligarchiczną ich władzę nad życiem politycznem kraju i w państwie, prowadzi do nepotyzmu, korupcji i słabości. W systemie pierwszym może się zdarzyć, że podczas gdy partja silniejsza, w ogólnym rachunku, otrzymuje mandat np. za 20 tysięcy wyborców, poseł partji słabszej reprezentuje trzy albo i czterokrotnie większą liczbę jej zwolenników. Może się zdarzyć, że z dwóch partyj, które ogółem otrzymały od kraju np. po miljonie głosów, jedna ma w parlamencie 50, a druga 15 reprezentantów. Dzieje się tak ponieważ w każdym okręgu, w którym jest do zdobycia tylko jeden mandat, wszystkie głosy, oddane na kandydatów, którzy zajęli drugie i następne miejsca, przepadają"

Mimoto wielomandatowe listy wyborcze i głosowanie na numery ma być w nowej ordynacji wyborczej zniesione, podobnie jak t. zw. listy państwowe. Początkowo chciano wprowadzić okręgi jednomandatowe:

„Jednakże prezes Bezpartyjnego Bloku, a obecnie premjer, Walery Sławek wraz ze swoimi najbliższymi współpracownikami nad tem zagadnieniem — jak nam wiadomo — poszedł dalej i skłonny jest zaproponować Sejmowi projekt ordynacji mniej niesprawiedliwej od opartej o zasadę jednomandatowości i bardziej przystosowanej do naszych polskich warunków, a mianowicie wprowadzającej zasadę dwóch mandatów z każdego okręgu, zdobywanych w wyborach imiennych. Zasada list byłaby oczywiście uchylona jak przy okręgach jednomandatowych. Każdy kandydat na posła musiałby sam walczyć o godność reprezentanta narodu i ponosić odpowiedzialność przed swoimi wyborcami. Uległby również redukcji stan liczebny Sejmu".

Co do Senatu — zapowiada p. Stpiczyński — to przy jego formowaniu miałaby zastosowanie „dość szeroko pojęta zasada elitayzmu", zarówno jeśli chodzi o nominatów Prezydenta Rzplitej, jak i senatorów, którzy będą wybierani.

„Zwołania sesji nadzwyczajnej izb — kończy swój artykuł p. Stpiczyński — dla podjęcia prac nad ordynacją należy oczekiwać w drugiej połowie maja. Wydaje się jednak leżeć w granicach prawdopodobieństwa wcześniejsza eminencja p. premjera Sławka w tym przedmiocie, otwierająca dyskusję publiczną".

Publicysta „Kurjera Porannego" nie wyjaśnia jednak w swym artykule najważniejszej sprawy, o jakiej była mowa w pogłoskach na temat ordynacji wyborczej, a mianowicie sprawy t. zw. kolegjów wyborczych, złożonych z przedstawicieli samorządu gospodarczego i terytorjalnego, które miałyby wyznaczać kandydatów na posłów. Wprowadzenie takiego systemu byłoby oczywiście sprzeczne z zasadą bezpośredniości i powszechności wyborów, ustalona także w nowej Konstytucji.

Bezrobotni na rolę
W ANGLJI.

W Londynie rozpoczęło przy 10 Downing Street, w rezydencji premjera Mac Donalda, dyskusję poszczególnych punktów programu **odbudowy gospodarczej Anglji,** który Lloyd George złożył specjalnie w tym celu utworzonemu komitetowi.

W czasie drugiego w tej sprawie zebrania omawiano **sprawę osiedlenia dodatkowych 700 tys. osób na roli,** wobec czego ogólna cyfra wynosiłaby 2 miljony. Jak zapewnia prasa, sceptyczne przyjęcie, jakiego doznał wysuwany kierunek polityki agrarnej u większości komitetu, nie ostudza zapałów pełnego optymizmu byłego premjera.

PRZED ŚWIĘTEM 3 MAJA

DZIAŁALNOŚĆ P. M. S. W 1934 R.

Dorocznym zwyczajem Polska Macierz Szkolna organizuje zbiórkę funduszy na Dar narodowy 3 Maja, idący całkowicie na cele kulturalno-oświatowe.

Działalność P. M. S. jest znana i doceniana w całej Polsce, o czem świadczą ofiary, składane corocznie na rzecz P. M. S. przez społeczeństwo podczas kwesty trzeciomajowej. Bo też Macierz zasługuje na poparcie. Przyjrzyjmy się więc jej działalności w roku 1934.

W ubiegłym roku Polska Macierz Szkolna prowadziła 91 szkół powszechnych dla osadników i kolonistów kresowych, w zapadłych miejscowościach województw wschodnich, gdzie istnieje tysiące bezszkolnych rejonów. Pozatem przygotowano do uruchomienia 64 szkoły powszechne, brak jednak funduszów (75 zł. miesięcznie na szkołę) nie pozwala na rozpoczęcie nauki. Działalność Macierzy nastawiona jest na kresy, co z punktu widzenia zachowania polskości na tamtejszych terenach posiada doniosłe znaczenie. Szkoły kresowe bowiem to bastjony polskości (nauczanie dzieci, kursy dla analfabetów, bibljoteki, odczyty i t. p.), wiążące kresy z państwem.

Najpoważniejszą pracą Macierzy jest prowadzenie 41 szkół zawodowych (ślusarskie, kowalskie, stolarskie i t. p.), z których rocznie wychodzi przeszło 200 czeladników-fachowców. Macierz postawiła sobie między innemi za zadanie wytworzenie w Polsce stanu średniego, którego brak daje się tak dotkliwie odczuwać.

Ogółem w 1934 roku działało 625 punktów organizacyjnych (274 miejskich i 351 wiejskich) Macierzy, które poza wyżej wymienionemi pracami, prowadziły 11 szkół średnich, 20 burs przy szkołach zawodowych, 43 ochrony, przeważnie bezpłatnie, oraz 845 bibljotek. Pracę kulturalno-oświatową prowadzono też przez organizowanie wycieczek, wieczornic, czytelń, przedstawień teatralnych i t. p.

Te suche cyfry, obrazujące pracę Macierzy nad szerzeniem oświaty w Polsce, mają wiele wymowy. Mówią one głosami dzieci, które znalazły miejsce w szkole, głosami młodzieży, która nie potrzebuje tułać się po t. zw. stancjach, bo otrzymała należytą opiekę w bursach, wreszcie szelestem książek szczęśliwych, bo czytanych. Głosów jednak rodziców i dzieci, wołających o szkołę i elementarz, rozlega się jeszcze w Polsce wiele.

Społeczeństwo niewątpliwie usłyszy te wołania i pośpieszy Macierzy z ofiarą i pomocą. A stać się to winno przedewszystkiem w dniu 3 maja. Bo „Dar narodowy 3 maja" — to front kulturalnej i patrjotycznej Polski.

UDZIAŁ SZKÓŁ W ZBIÓRCE 3-MAJOWEJ.

W tegorocznej zbiórce trzeciomajowej. Min. oświaty zezwoliło na urządzenie w szkołach zbiórki na „Dar Narodowy 3 Maja" w czasie od dnia 2 do 5 maja r.b. O decyzji tej zostali drogą służbową powiadomieni wszyscy kuratorowie okręgów szkolnych. Młodzież szkolna oraz nauczycielstwo wielokrotnie już dawało dowody zrozumienia doniosłości zagadnień oświatowych, popierając w miarę możności poczynania Macierzy. Spodziewać się więc należy, że i tegoroczny apel Macierzy nie minie bez echa, chodzi bowiem o rzeczy wielkie: o utrzymanie polskości na kresach wschodnich oraz o szerzenie oświaty wśród miljonów analfabetów. Niechże więc tegoroczna zbiórka trzeciomajowa będzie wielką manifestacją ofiarnych obywateli, którzy w szerzeniu oświaty widzą jedną z dróg, wiodących Polskę do świetności.

Program uroczystości w Sosnowcu

2 maja o godz. 19.15 odbędzie się capstrzyk.

3-go maja b.r. godz. 7 rano hejnał z wież kościelnych przy udziale syren fabrycznych. Godz. 10 — uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym. Organizacje i stowarzyszenia przymaszerują na godz. 9.45. Ustawienie w kościele według zarządzenia komendanta. Po nabożeństwie pochód do ratusza. Przemówienie wygłosi dyr. A. Ledwos. Godz. 12.30 — zgromadzenie w kinie „Zagłębie" pod nazwą „Dwie Konstytucje: z 3-go maja 1791 r. i z 23 kwietnia 35 r. Przemawiać będą pp. dr. Pasierbiński i dr. A. Pawełek. Godz. 16 — start sprzed Ratusza do biegu Narodowego na przełaj. Godz. 20 — uroczyste przedstawienie w teatrze miejskim „Uciekła mi Przepióreczka" St. Żeromskiego. Przemówienie okolicznościowe wygłosi nacz. K. Nawrocki.

ZBIÓRKA.

W dniu Święta Narodowego sympatyczne pary kwestarzy uwijać się będą udekorowanemi ulicami Sosnowca, prosząc serdecznie o datki na oświatę. Prosimy przeto, aby społeczeństwo miejscowe, które nigdy nie zawiodło nadziei i tym razem, rozumiejąc doniosły cel, ustosunkowało się jak najprzychylniej do akcji i datkami z serca płynącemi umiliło kwestarzom ich trudy, a zebrane plony będą wspólnem zadowoleniem spełnionego obowiązku.

Po puszki, materjał zbiórkowy i wszelkie informacje zgłaszać się prosimy w środę, t. j. 1 maja o godz. 18 do bibljoteki I P. M. S. w Domu katolickim, ul. Mościckiego.

Przewodnicząca J. Szulińska, sekcji zbiórkowej.

W MILOWICACH.

W dniu 25 b.m. Koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Milowicach i zaproszone, miejscowe organizacje, pod przewodnictwem p. inż. Mareczka, ustaliły następujący program święta 3 maja: dnia 2 b.m.: „Capstrzyk"; zbiór ka organizacyj i orkiestry przed bramą kopalni o godz. 19; dnia 3 b.m. o godz. 9 zbiórka przed kopalnią; orkiestry, wszystkich miejscowych organizacyj, szkół, przedszkoli i społeczeństwa. O godz. 9.45 wymarsz na nabożeństwo do miejscowej kaplicy. Po nabożeństwie pochód ulicami: Kapliczną, Wiktora, Podjazdową na plac szkoły nr. 14, gdzie wygłoszone będzie okolicznościowe przemówienie przez p. profesora K. Nawrockiego. Po przemówieniu orkiestra kopalniana odegra „Hymn Narodowy", poczem nastąpi rozwiązanie pochodu. Popołudniu w parku im. ks. Józefa Poniatowskiego, odbędzie się zabawa ludowa. Początek o godz. 17. Wejście bezpłatne.

Od godziny 8 do 13 odbywać się będzie kwesta uliczna na Dar Narodowy.

Z UŚMIECHEM.

M A J

Pójdziemy jutro rano na majówkę
Może do lasu, może gdzieś na łąki,
Trzeba od pracy wynaleźć wymówkę.
By na natury łonie zbijać bąki
I w jakiejś młodej, szaleńczej zabawie
Kryć się w zaroślach, tarzać się na trawie.

Świat najśliczniejszy w tym miesiącu właśnie
Do maja raj się rymuje najlepiej.
Weselszy człowiek, choć go troska draśnie
Albo jakowyś pech doń się przyczepi.
Kiedy go gnębi najcięższy ambaras.
Wyjdzie na słońce i lżej w sercu zaraz.

Więc się też cieszmy, o, obywatele,
Że taki piękny świat jest i pogoda.
Wszak w życiu naszem majów jest niewiele.
Niechże obecny sił nam nowych doda.
Stojąc znękany na życia rozstaju.
Pomnij, że los Twój poprawi się w maju.

Ko—Stek.

Zebranie Izby
PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ

Drugie zebranie plenarne Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu odbędzie się w czwartek, dn. 9 maja 1935 r. o godz. 18 (6 popoł.) w sali zebrań plenarnych Izby w Sosnowcu.

Porządek obrad:

1) Przyjęcie protokółu z Zebrania Konstytuującego Izby;

2) Sprawozdanie z ostatnich ważniejszych prac Izby;

3) Zatwierdzenie sprawozdania Komisji Rewizyjnej z kontroli księgowości i kasowości oraz w sprawie zamknięcia rachunków dochodów i rozchodów Izby za rok 1934;

4) Uchwalenie preliminarza dodatkowego budżetu Izby na rok 1935;

5) Zagadnienie reformy ubezpieczeń społecznych;

6) Sprawa zrzeszeń przemysłowych;

7) Sprawa zaopinjowania projektu rozporządzenia o przedsiębiorstwach, prowadzonych „w większym rozmiarze";

8) Zmiana klucza udziału poszczególnych sekcyj w komisjach izbowych;

9) Ustalenie wysokości opłat manipulacyjnych za niektóre specjalne czynności Izby;

10) Rozpatrywanie ewentualnych wniosków, zgłoszonych na plenarne zebranie stosownie do postanowień § 9 regulaminu obrad zebrań plenarnych.

Na posiedzeniu poufnem: Mianowanie korespondentów Izby.

——xx——

Nowe władze Sokoła
W CZELADZI.

Na ostatniem walnem zebraniu Tow. gimn. „Sokół" w Czeladzi wybrano nowe władze. Prezesem został p. Z. Mazur, wiceprezesem — J. Wieczorek, naczelnik — B. Kołodziej, skarbnik — M. Wieczorkówna, gospodarz — S. Borucinski, kier. sekcji rozrywkowej — F. Horzelska, lekkoatletycznej — J. Kryczek, członkowie: I. Mucha i Z. Czarnomski. Delegatami do naczelnictwa gniazda są pp. Horzelska i Czarnomski.

Z dniem 15 kwietnia Sokół prowadzi treningi sekcji lekkoatletycznej i weźmie udział w zawodach sokolich w Krakowie. Tenis czeladzki reprezentować będzie p. Horzelska, mistrzyni Czeladzi.

——xx——

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

1 Środa	**Dziś** Jakóba **Jutro Zygmunta** Wschód słońca 4 m. 20. Zachód „ 19 m. 3.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Pieśń zdobywa świat".
PALACE: „Rzymskie skandale".
EDEN: Katastrofa Czeluskina.
CASINO: I Tajemnica Małej Shirley. — II Syn King Konga.
MOMUS: I Maskarada miłości. II Zagłada.

DĄBROWA

BAJKA: I „Mord w Priyided. II Peym Kacyjmaymard pod tytułem „Ręka Mściciela"
ARS: Nie czynne.

——xx——

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ** w Sosnowcu odbędzie się w czwartek dn. 2 maja 1935 r. o godzinie 19-ej. Porządek obrad: sprawa zaciągnięcia od Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych pożyczki do 30.000 zł. na dokończenie budowy szkoły w Modrzejowie.

× **KTO STAJE JUTRO PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ.** Jak już donosiliśmy, dn. 2 maja rb. rozpoczyna się w Sosnowcu pobór rocznika 1914. Komisja poborowa urzędować będzie w sali Polskich Związków Zawodowych na Pogoni (Marjacka 1). Jutro do przeglądu stają poborowi, których nazwiska rozpoczynają się na litery: A, B-a, B-e.

× **KOMENDA ZWIĄZKU PODOF. REZERWY KOŁO SOSNOWIEC - ŚRÓDMIEŚCIE** zarządza zbiórkę dnia 2.5. br. o godzinie 18-tej m. 30 w lokalu przy ul. Piłsudskiego nr. 8 celem wzięcia udziału w capstrzyku jak również w dniu 3.5. br. o godzinie 9-tej rano celem wzięcia udziału w uroczystości „Święta Narodowego". Członkowie winni przybyć na powyższą zbiórkę obowiązkowo.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, środa dnia 1 maja r.b. teatr miejski z Sosnowca gra w Strzemieszycach komedję muzyczną p.t. „KSIĘŻNICZKA NA DRABINIE".

Jutro, teatr miejski gra na Niemcach — „KSIĘŻNICZKĘ NA DRABINIE".

KOMUNIKAT.

W dniu Święta Narodowego 3-go maja r.b. odbędzie się uroczyste przedstawienie, z którego część dochodu poświęconą zostaje na Polską Macierz Szkolną. Odegrane zostanie arcydzieło Stefana Żeromskiego p. t. „UCIEKŁA MI PRZEPIÓRECZKA". Przedstawienie to poprzedzi wstęp wypowiedziany przez p. nacz. prof. K. Nawrockiego.

——xx——

Kupiectwo polskie
NA POŻYCZKĘ INWESTYCYJNĄ.

Zarząd Stow. kupców polskich w Dąbrowie, rozumiejąc doniosłe znaczenie pożyczki inwestycyjnej, wezwał członków do subskrybowania pożyczki, według norm, ustalonych przez centralę warszawską, a podanych wczoraj w „Kurjerze Zachodnim".

Jest rzeczą niewątpliwą, że tak, jak to miało miejsce przy pożyczce narodowej, tak samo i przy obecnej pożyczce ofiarne kupiectwo polskie nie odmówi swego poparcia i weźmie liczny udział w subskrypcji pożyczki.

A ŻYDZI...

Mimo objawów złości i gniewu żydów na pismo nasze za demaskowanie stanowiska żydów w sprawie pożyczki inwestycyjnej i mimo publicznych oświadczeń przedstawicieli sfer żydowskich, że żydzi wydatnie poprą pożyczkę, dotychczas w sprawie tej nie nastąpiła żadna zmiana i udział żydów w subskrypcji pożyczki jest nadal prawie żaden.

Czy do czasu zamknięcia subskrypcji pożyczki ustosunkowanie żydów ulegnie zmianie, narazie trudno przesądzać, sądząc jednak z zajętego przez żydów stanowiska przy pożyczce narodowej, można raczej przypuszczać, że i obecnie żydzi sprytnie się wykręcą.

× **CZARNA KAWA Z TAŃCAMI.** Zarząd oddziału żeńskiego Zw. strzeleckiego, Sosnowiec-miasto, urządza dn. 3 bm. w podziemiach Savoy'u czarną kawę z tańcami. Początek o godz. 18. Udział w czarnej kawie zł. 2.50. Wstęp tylko za zaproszeniami.

× **DANCING WIOSENNY.** Koło L. O. P. P. sądowników okręgu Sądu Okręgowego w Sosnowcu urządza dn. 4 bm. tj. w sobotę w restauracji „Oaza" (Sądowa 5) dancing wiosenny. Dochód z imprezy przeznaczony zostanie na LOPP. i L.M.K. Początek o godz. 20.30. Wstęp za okazaniem zaproszenia.

O majątek Rokitno Szlachecki

Interesujący proces w Sądzie Okręgowym

W wydziale cywilnym Sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się wczoraj sensacyjna sprawa z **powództwa Józefa Poleskiego i innych przeciwko właścicielce nieruchomości ziemskiej w Łazach, Lucynie hr. Szembek Poleskiej,** oraz jej dzieciom: Michałowi, Józefowi i Ludwice Taraszkiewiczowej o prawo własności, prawość rodu i uznanie testamentu śp. Michała Poleskiego za nieważny.

W skardze złożonej sądowi przez pełnomocnika powodów, adw. Wałasińskiego z Piotrkowa, **domagają się oni uznania testamentu za nieważny,** ponieważ, jak twierdzą, akt ślubny zawarty w 1908 roku pomiędzy Poleskim a hr. Szembekową jest nieważny, gdyż Poleski był podówczas żonaty.

Dalej podają oni, że masa spadkowa, pozostawiona po śmierci Michała Poleskiego, a w szczególności dobra ziemskie **Łazy, Młynek, Mitręga, Chełm oraz dobra ziemskie Rokitno Szlacheckie** stanowią własność powodów, jako rzeczywistych spadkobierców **Michała Poleskiego.** Prawo do tego spadku rości sobie pierwsza żona Poleskiego **Marjanna Poleska-Marczakowa.**

Skargę swoją uzasadniają powodowie tem, że śp. Poleski sporządził testament, z którego wynika, że zapisał on na własność żonie swej, z domu hr. Szembekowej czwartą część całego majątku, a prócz tem różne papiery wartościowe i ruchomości, a nie cały majątek.

Pozatem, jak wynika z powództwa, **swojego czasu** Poleska-Marczakowa **wniosła do prokuratury w Warszawie skargę w której podała, że testament został sfałszowany.** Twierdziła ona, że Lucyna Poleska wykorzystała rozstrój umysłowy męża swego, Michała, kiedy jako starzec 74-letni **chory był na uwiąd starczy i paraliż postępowy z utratą mowy.** Twierdzi **ona** dalej, że akt ślubny zawarty przez Poleskiego z hr. Szembekową jest nieważny, gdyż **Poleski w chwili sporządzenia tego aktu był żonaty z nią,** z Poleską-Marczakową, z którą zawarł związek małżeński w kościele rz.-katolickim. Z tego powodu pozwani nie mają prawa do spadku po śp. Michale Poleskim. Podaje ona dalej, że **z winy Poleskiego nastąpiła wkrótce po ślubie separacja.**

Co się zaś tyczy metryk urodzenia dzieci Poleskiej-Szembekowej popełnione zostało cały szereg fałszerstw. I tak **ojcem chrzestnym jednego z dzieci Poleskich miał być rzekomo nauczyciel z Sosnowca, Aleksander Sokołowski,** który twierdzi, że nigdy nie podawał żadnego dziecka do chrztu, że żadnej Szembekowej nie zna i że widocznie podpis jego został sfałszowany.

Opierając się na tem, że chodzi o duży majątek, że pozwani mogą go sprzedać, pełnomocnik powodów wnosi o zabezpieczenie powództwa.

Rozprawa ta ze względu na niestawienie się strony przeciwnej **tj. Szembekowej-Poleskiej i jej dzieci, którym** wezwania nie doręczono, została odroczona.

Jak się dowiadujemy, równocześnie z powództwem wczoraj **do prokuratury** została wniesiona **skarga** przeciwko **Szembekowej-Poleskiej** o **szereg przestępstw** natury kryminalnej.

Przeszłość dzisiejszej większości

Z posiedzenia sosnowieckiej Rady miejskiej

Przed porządkiem obrad poniedziałkowego posiedzenia sosnowieckiej Rady miejskiej **klub radnych P. P. S.** zgłosił wniosek nagły o uznanie dnia 1 maja za święto miejskie i zwolnienie w tym dniu od pracy wszystkich pracowników i robotników miejskich, **oraz o zawieszenie na gmachach miejskich czerwonych sztandarów z godłem m. Sosnowca.** W motywach klub P. P. S. przypomniał, że szereg radnych z dzisiejszej większości brał swego czasu udział w obchodach 1-szo majowych.

Prez. Kaczkowski odparł z miejsca, że oczywiście dzień 1-y maja nie może być świętem miejskim, że **natomiast nie będzie miał nic przeciwko temu, jeżeli pracownicy miejscy według swego uznania nie przyjdą w tym dniu do pracy.**

Nie obyło się też bez przypomnienia socjalistycznej przeszłości radnym z B.B. i wówczas, gdy omawiamo sprawę przemianowania ul. Długiej na ulicę Bolesława Limanowskiego. Uchwała po przemówieniu r. Ufla i prez. Kaczkowskiego przeszła jednogłośnie.

Dłuższą dyskusję nad sprawą zaciągnięcia od Towarzystwa popierania budowy publicznych **szkół** powszechnych **pożyczki w wysokości do 30 tys. zł. na dokończenie budowy szkoły w Modrzejowie** rozpoczął r. Staśko z klubu P. P. S. Mówca dowodził, że zaciąganie tej pożyczki byłoby zbędne, gdyby większość Rady nie udzielała subwencyj na instytucje bliskie jej ideowo, między innemi, na budowę **Domu Społecznego na Pogoni.** Ponieważ **jednak** budżet już uchwalony, a 30 tys. klubowi P. P. S. wydaje się sumą za małą na budowę szkoły, przeto mówca **proponował** pod wyższenie tej sumy **do 50 tys. zł.**

Prez. Kaczkowski odpowiedział, że Towarzystwo popierania budowy szkół może udzielić tylko 30 tys. zł. pożyczki. Dlatego tylko taką sumę Rada miejska może uchwalić. Inne zarzuty P. P. S. p. prezydent zbył powiedzeniem, że klub ten stosuje w swej taktyce etykę murzyńską: **Dobre jest tylko to, co ja robię, a co inni, to złe.**

Po **uchwaleniu pożyczki** podjęto uchwałę **w sprawie umorzenia zaległych podatków i opłat miejskich. Umorzone będą mianowicie zaległości podatkowe nieprzekraczające 20 zł.** Inne zaległości, o ile będą wpłacane w oznaczonych w uchwale terminach, ulegną dużym redukcjom.

W dalszym ciągu obrad załatwiono w sensie dodatnim sprawę budowy urządzeń sanitarnych przy szkole powszechnej na ul. Żytniej, sprawę udzielenia Związkowi inwalidów i Legji inwalidów zezwolenia na budowę i eksploatację kiosków do sprzedaży gazet i wyrobów tytoniowych oraz sprawę zapisania Sosnowca na członka Powszechnej Spółdzielni Spożywców.

W zakończeniu posiedzenia do komisji poborowej wybrano **ławnika Konieczkę i r. Stypę, a do Rady szkolnej miejskiej dr. Konieczną, Olearczyka, Bielnika, Majerczyka i jako zastępców :rr. Nowocienia i Angera.**

Nagły zgon ziemianki

w urzędzie pocztowym w Sosnowcu

Wczoraj przed południem **zasłabła nagle przed jednem z okienek w urzędzie pocztowym w Sosnowcu jakaś interesantka i upadła na posadzkę, tracąc przytomność.**

Nieszczęśliwej pospieszono z pomocą, a jednocześnie, zawiadomiono o wypadku pogotowie.

Nim przybyła pomoc lekarska, kobieta zmarła.

Jak się okazało, zgon nastąpił wskutek udaru serca.

Około godziny 1 popołudniu zwłoki przewieziono karetką do kostnicy szpitala.

Zmarłą nagle na poczcie jest 46-letnia **Marja Otfinowska,** żona właściciela majątku ziemskiego w Grodzisku Mazowieckim.

Ś. p. Otfinowska przybyła do Sosnowca przed świętami, w odwiedziny do swej siostry p. Gorzeńskiej, zamieszkałej przy ulicy Piłsudskiego 11.

Wczoraj wyszła sama na pocztę aby wysłać list do męża i więcej już nie wróciła do siostry.

Tragiczna śmierć robotnika

Dwa nieszczęśliwe wypadki na kopalniach

W ub. poniedziałek wydarzył się tragiczny wypadek na kopalni „Dorota" w Kazimierzu, którego ofiarą padł 25-letni robotnik Eugenjusz Kierzkowski, zamieszkały na Niemcach.

Kierzkowski, pracując na podszybiu nie zauważył opuszczonej klatki wyciągowej i został nią uderzony w głowę, ponosząc na miejscu śmierć.

Zwłoki tragicznie zmarłego robotnika umieszczono w kostnicy.

Drugi wypadek wydarzył się na kopalni „Paryż" w Dąbrowie. Ofiarą wypadku padła robotnica, 40-letnia Janina Trynda, zamieszkała w Dąbrowie. Tryndowa zatrudniona na sortowni, została przygnieciona wózkiem, doznając złamania prawego przedramienia.

Ofiarę wypadku przewieziono w stanie groźnym do szpitala w Dąbrowie.

Dwie konferencje

W INSPEKTORACIE PRACY W SOSNOWCU.

W związku ze skargami robotników, zatrudnionych przez przedsiębiorców w kopalniach na niskie płace, odbyła się wczoraj w Inspektoracie pracy konferencja, na którą wezwani zostali przedsiębiorcy. Inspektor Wesołowski zakomunikował przedsiębiorcom, że robotnicy, zatrudnieni przez nich podlegają również obowiązującej umowie i płace ich nie powinny być niższe.

Druga konferencja odbyła się w sprawie zawarcia umowy zbiorowej z pracownikami malarskimi. Ponieważ przedstawiciele pracodawców oświadczyli, że nie zgadzają się na zawarcie umowy, konferencja została odroczona, do czasu powzięcia odpowiedniej decyzji przez Inspektorat pracy.

——xx——

Samobójstwo

SYNA PRZEMYSŁOWCA.

W Sosnowcu zamieszkał niedawno w domu nr. 42 przy ul. Piłsudskiego 25-letni Izrael Tenenbaum, syn przemysłowca z Częstochowy. Tenenbaum był przedstawicielem jednej z firm.

W ub. poniedziałek Tenenbaum przybył w odwiedziny do swego kuzyna Borensztajna, zamieszkałego przy ul. Dekerta 5. Gdy Borensztajn wyszedł chwilowo z domu, Tenenbaum powiesił się na sznurze, przyczepionym do haka, umocowanego w suficie.

Po odcięciu wisielca okazało się, że poniósł on już śmierć wskutek uduszenia.

Samobójca pozostawił list, w którym zaznacza, że samobójstwo popełnił dobrowolnie.

Przyczyną samobójstwa była podobno zawiedziona miłość.

× DO OBOZÓW PRACY. Ekspozytura wojewódzkiego biura Funduszu Pracy w Sosnowcu przystępuje do rekrutacji junaków w wieku lat od 17 do 21 do obozów pracy na wyjazd. Chętni z terenu m. Sosnowca winni się zgłaszać do dnia 4 maja br. w Ekspozyturze Wojew. Biura Funduszu Pracy przy ul. Zakręt 7, zaś z poza terenu m. Sosnowca w odnośnych biurach opieki społecznej względnie zarządach gmin.

× ZBIÓRKA STRAŻAKÓW W CZELADZI. W związku z obchodem święta 3 Maja w Czeladzi komenda straży ogniowej podaje do wiadomości, że zbiórka czynnych członków odbędzie się 3bm. o godz. 8.50 rano punktualnie. Obecność wszystkich obowiązkowa.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

SKAZANIE KOMUNISTÓW.

Kilka miesięcy temu, obok huty „Milowice" posterunkowy natknął się na kilku młodych żydków, naklejających na murach plakaty komunistyczne. Wywrotowcy na widok zbliżającego się policjanta rzucili się do ucieczki. Schwytano ich jednak i osadzono w więzieniu, skąd wczoraj sprowadzono ich na rozprawę do Sądu okręgowego w Sosnowcu. Na ławie oskarżonych zasiedli: Herszlik Głodny i Chemja Praw, obydwaj z Sosnowca.

Na rozprawie oskarżeni do winy się nie przyznali tłumacząc się, że byli na boisku „Unji" na lodzie. Ponieważ jednak świadkowie zeznali co innego, sąd skazał każdego z nich na 6 miesięcy więzienia.



MŁODE MAŁŻEŃSTWO.

Ona: — Legominę przygotowałam według recepty podanej przez radjo.

On: — A może dziś [illegible]

PROGRAM RADJOWY

OLGA KAMIEŃSKA ŚPIEWA PIOSENKI

W dniu 2 bm. t.j. w czwartek o godz. 20 radjostacja warszawska organizuje koncert muzyki lekkiej pod dyrekcją Stanisława Nawrota. W koncercie szereg piosenek ze swego nastrojowego repertuaru odśpiewa znana słuchaczom — Olga Kamieńska.

KONCERT WILEŃSKIEJ ORKIESTRY SALONOWEJ

Dnia 2 b.m. o godz. 15.45 wystąpi przed mikrofonem wileńskim zespół wileńskiej orkiestry salonowej, odznaczonej nagrodą na konkursie radjowym. W programie koncertu popularne i znane melodje.

SKECZ MUZYCZNY: „BIURO TŁUMACZEŃ“

Wiktor Budzyński, Love Schort i Czesław Halski wystąpią przed mikrofonem lwowskim w czwartek, dnia 2 bm. o godz. 22.15 ze skeczem muzycznym p.t. „Biuro tłumaczeń“. W biurze tem, piosenki włoskie, francuskie, angielskie i rosyjskie, śpiewane przez Love Short, tłumaczone będą na poczekaniu przez Wiktora Budzyńskiego na język polski.

EUGENJA UMIŃSKA I GRZEGORZ FITELBERG

W dniu 2 bm. o godz. 21 Warszawa nadawać będzie koncert symfoniczny przeznaczony muzyce polskiej. Koncertem dyrygować będzie wytrawny kapelmistrz Grzegorz Fitelberg, zaś jako solistka wystąpi skrzypaczka, Eugenja Umińska która odegra drugi koncert skrzypcowy Karola Szymanowskiego. W programie orkiestrowym — minjatura symfonji „Sinfonietta“ — jeden z najbardziej udatnych utworów Piotra Perkowskiego, należącego do awangardy nowoczesnej muzyki polskiej, pozatem „Preludjum Symfoniczne“ Felicjana Szopskiego i „Nastroje“ ukraińskiego kompozytora, Marjana Rudnickiego.

ŚRODA 1 MAJA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Koncert ork. salonowej P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego. 12.50 Chwilka dla kobiet. 13.05 Koncert muzyki lekkiej z udz. chóru Juranda i Wiery Green (płyty). 13.55 Cedułа giełdy zbożowo-towarowej. 14.00 Wycieczka na Węgry — audycja muzyczna z płyt. 15.35 Chwilka społeczna. 15.45 Koncert w wyk. ork. kameralnej pod dyr. Adama Hermana „Obrazki ze Wschodu“. 16.30 „Mama nie ma czasu“ — wygł. Janina Strzelecka — odczyt. 16.45 Arje i pieśni w wyk. Aleksandra Bielakowa. 17.00 „Polityka państw europejskich po wojnie“ — prof. J. Dąbrowski. 17.15 J. Brahms: Kwartet smyczkowy d-moll op. 51. nr. 2. Wykonawcy: Stanisław Eibenschütz — I skrz., Adolf Peters i Ferdynand Macalik — wiolonczela i Stefan Schleichkorn — altówka. 17.50 „O książce Frischa „Życie pszczół“ — prof. Stanisław Smmiński. 18.00 Arje i pieśni w wyk. Ireny Gierałtowskiej. 18.15 Wesoły sketsch. 18.30 Ogłoszenie wyników konkursu p.t. „Zwiedzamy śląskie miasta i miasteczka“ — z dnia 17 kwietnia b.r. — prof. Alfred Jesionowski. 18.45 Chór Dana (płyty). 19.02 „Jak spędzić święto“. 19.15 Pogadankę z cyklu „Ogrodnik śląski“ — wygł. Władysław Włosik. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 Koncert reprez. chóru strzeleckiego pod dyr. Miecz. Mierzejewskiego. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Muzyka lekka (płyty). 20.55 „Jak żyjemy i pracujemy w Polsce“. 21.00 Koncert chopinowski w wyk. Stanisława Szpinalskiego. 21.30 Porady radjotechniczne (Jan Ciahotny) 21.40 R. Palester: Symfonja dziecięca — na instrumenty dęte w wyk. członków orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Muzyka lekka w wyk. małej ork. salonowej P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 Skrzynka francuska.

KRONIKA ZAWIERCIA

Kino „STELLA“ — Młody las.

Kolonje letnie

DLA BIEDNYCH DZIECI.

Dotychczas zarząd miejski w Zawierciu rok rocznie organizował półkolonje letnie dla biednych dzieci w wieku szkolnym w pobliskim lesie obok fabryki Hulczyńskiego.

Jak się dowiadujemy, w b. r. projektowane jest urządzenie pełnych kolonij letnich w pobliskich wioskach, jak: Skarżyce, Kalinówka itp. Okolice te odpowiadają wymaganiom zdrowotnym, są zalesione i co najważniejsze suche. Koszt urządzenia pełnych kolonij letnich nie będzie większy od dotychczasowych półkolonij. Kolonje będą podzielone na dwa turnusy. Liczba dzieci, które zostaną wysłane na kolonje uzależniona będzie od otrzymanych funduszy dotacyjnych z Funduszu Pracy.

—

× NABOŻEŃSTWO MAJOWE. W dniu wczorajszym w kościele parafjalnym w Zawierciu zostało odprawione wigilijne nabożeństwo majowe. Na nabożeństwo przybyły tłumy wiernych.

× AKADEMJA HARCERSKA W ZAWIERCIU. Jak donosiliśmy pokrótce wczoraj, harcerstwo w Zawierciu obchodziło uroczyście dzień swego patrona. Z racji święta odbyła się w niedzielę uroczysta wieczornica harcerska w sali Domu ludowego przy b. licznym udziale starszego społeczeństwa i młodzieży. Piękne wstępne przemówienie wygłosił opiekun miejscowego harcerstwa ks. kanonik Bolesław Wajzer. Referat o harcerstwie wygłosił dh. Stanisław Sus. Bardzo pięknie wypadła gawęda przy ognisku (6 drużyna harcerek). Na specjalne wyróżnienie zasługuje inscenizacja zbiórki spalskiej w wykonaniu 30 drużyny harcerskiej. Dobrze też wypadły inscenizacja „Maryny“ (23 drużyna harcerzy) oraz żywy obrazek „Lalka“ (8 drużyna harcerek) i piękna deklamacja „Czuwaj“ (4 drużyna harcerek). Następnie pięknie śpiewał solo dh. Frączek. Akademję zakończono odśpiewaniem pieśni harcerskiej. Zaznaczyć należy, że referat o harcerstwie wygłoszony przez p. St. Susa wzbudził wielkie zainteresowanie wśród rodziców harcerzy, z których wielu po akademji zgłosiło się na członków Koła przyjaciół harcerstwa w Zawierciu (Św.)

× URZĘDOWANIE KOMISJI POBOROWEJ. Komisja poborowa wojskowa rozpoczyna swe urzędowanie od jutra tj. od czwartku w gmachu Domu ludowego T. A. Z.

× RUCH LUDNOŚCI. Kancelarja parafjalna w Zawierciu zanotowała w ub. miesiącu: 52 urodzin, 14 zaślubin i 39 zgonów. Od nowego roku zanotowano urodzin 134, zgonów 140.

× DZISIEJSZE OBCHODY W ZAWIERCIU. W dniu dzisiejszym odbędą się w Zawierciu dwa pochody manifestacyjne: PPS i ZZZ. Poza pochodem PPS urządza wieczorem akademję w sali Domu ludowego.

Fałszerze monet

skazani przez Sąd w Sosnowcu

Kilka tygodni temu toczył się w Sądzie okręgowym w Sosnowcu sensacyjny proces przeciwko szajce fałszerzy monet 5 i 10-ciozłotowych.

Jak się okazało „mennica“, gdzie wyrabiano falsyfikaty, mieściła się w domu starców żydowskich przy ul. Chmielnej 7 w Sosnowcu w mieszkaniu dozorcy, Jana Miszczyka. W czasie rewizji znaleziono na podwórzu w ogrodzie ukrytych około 150 sztuk falsyfikatów, w komórce zaś i budzie psa — kilka butelek kwasu siarczanego, pilniki, gips i t. p.

W związku z tem odkryciem nastąpiły liczne aresztowania.

Na ławie oskarżonych, pod zarzutem podrabiania monet, zasiadł karany już kilkakrotnie więzieniem 28-letni Wit, Józef Fritz ze Lwowa i 19-letni Jan Miszczyk z Sosnowca, oraz 41-letni Jan i 40-letnia Marja, małżonkowie Miszczykowie, 29-letni Roman i 21-letni Zygmunt, bracia Kozłowie i 21-letni Józef Piotrowski — wszyscy z Sosnowca, oskarżeni o puszczanie w obieg fałszywych monet.

Wczoraj w sprawie tej ogłoszony został wyrok, którego mocą sąd skazał: Fritza na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw na lat 5, Romana i Zyka (młodszego) — na 4 lata, z pozbawieniempraw na lat 5, Romana i Zygmunta, braci Kozioł na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw na lat 3, Marję Miszczykową i Józefa Piotrowskiego na rok, z pozbawieniem praw na 3 lata.

Miszczykowej, braciom Kozłowie i Piotrowskiemu sąd postanowił wykonanie kary zawiesić na 4 lata. Co zaś do oskarżonego Jana Miszczyka (ojca), sąd, z braku dostatecznych podstaw, uniewinnił go.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Odwołanie od zryczałtowanego podatku obrotowego

W dniu 30 kwietnia r.b. upływa termin płatności pierwszej raty zryczałtowanego podatku od obrotu na rok 1935. Należy przypomnieć, iż do podatku zryczałtowanego za 1935 r. nie jest doliczany 15-procentowy nadzwyczajny dodatek. Dodatek ten dolicza się natomiast do zaległości w podatku zryczałtowanym za lata ubiegłe.

Przypomnieć należy, iż termin do wniesienia odwołań na wymiar zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw na rok 1935 upływa w dniu 15 maja r.b. Zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu z dn. 6 marca b.r. odwołania mogą dotyczyć wyłącznie sprawy pociągnięcia przedsiębiorstwa do opłaty zryczałtowanego podatku wbrew paragrafowi 1 i 2 tego rozporządzenia. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje od obowiązku zapłacenia podatku w przepisanym terminie.

Odwołanie powinno zawierać: imię, nazwisko i adres osoby odwołującej się, wskazanie pod jakim względem uważa ona orzeczenie za nieprawidłowe i żąda jego zmiany, oraz wskazanie konkretnych zarzutów przeciwko ustaleniom władzy wymiarowej. W odwołaniu powinno się też znajdować wskazanie środków dowodowych, które stwierdzają prawdziwość przytoczonych w odwołaniu twierdzeń.

Podanie podlega opłacie w wysokości 2 zł. Jeżeli jednak suma sporna nie przewyższa 100 zł., to opłaty są mniejsze. Przy sumie spornej, przewyższającej zł. 50 do 100 zł. opłata wynosi 50 gr., jeśli zaś suma sporna nie przekracza zł. 50, podanie jest całkowicie wolne od opłaty. Od załączników pobiera się opłatę po 50 gr. od załącznika.

—

WZROST LICZBY WEKSLI ZAPROTESTOWANYCH. W marcu r.b. ogółem zaprotestowano weksli 118 tysięcy sztuk na sumę 19.5 milj. zł., wobec 108.9 tys. sztuk na 18,1 milj. zł. w lutym r.b. Największą ilość weksli zaprotestowanych wykazuje Warszawa, a mianowicie 26 tysięcy sztuk na 48 milj. zł., następnie województwo Łódzkie z m. Łodzią — 23.6 tys. sztuk na 2,9 milj. zł., oraz województwo Poznańskie z m. Poznaniem — 7.2 tys. sztuk na 2.1 milj. zł. Stosunek weksli zaprotestowanych do płatnych wzrósł w marcu w porównaniu do lutego z 5.4 proc. do 6.4 proc.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 89.78, Gdańsk 172.92, Holandja 358.20, Kopenhaga 114.15, Londyn 25.55, Nowy Jork 5.28, Nowy Jork (kabel) 5.28½, Oslo 128.35, Paryż 34.93½, Praga 22.13 Szwajcarja 171.48, Sztokholm 131.65, Włochy 43.71, Berlin 213.35.

Obroty średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.26 do 5.26½. Rubel złoty 4.68½—4.68 Dolar złoty 9.11—9.10½. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 197—19[illegible]. Funt szterl. (banknoty) w obrotach prywatnych 25.53.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 42.75; 7 proc. poż. stabilizacyjna 66.25—65.75—66.00: 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 52.50—53.00: 5 proc. konwersyjna 67.25; 6 proc. poż. dolarowa 78,50—79.00; 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 62.00.

Akcje: Bank Polski 88.75; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 30.50—31,00: Lilpop 10.50; Starachowice 17,25—17.15.

KRONIKA OLKUSZA

Propaganda

POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ.

W dniu 29 ub. m. pod przewodnictwem burmistrza Majewskiego odbyło się ogólne zebranie przedstawicieli przemysłu, oraz różnych organizacyj i związków celem propagandy 3% premjowej pożyczki inwestycyjnej wśród szerokich mas społeczeństwa pow. Olkuskiego. Wygłoszone zostały przemówienia na temat udziału w pożyczce, podkreślając, że w stosunku do sumy zł. 341 tys. pożyczki narodowej, powiat Olkuski powinien subskrybować conajmniej 200 tys. zł. Dr. Łapiński omówił inwestycje na terenie powiatu, zaś burmistrz Majewski — na terenie miasta, jakie w bież. roku należy przeprowadzić.

Do Komitetu propagandy wybrano przedstawicieli różnych sfer i organizacyj, mianowicie: pp. Z. Okrajniową, Kurzejową, dyr. Machnickiego, dra Lubczyńskiego, dra Ossowskiego, burmistrza Majewskiego, dyr. Ładę, rejenta Smolkiena, Piechowicza, Okrajniego, Janno, Zdrzalika, Palucha, Lendera, Dafnera i Gliksztajna.

—

Właściciele nieruchomości w Olkuszu pod przewodnictwem prezesa p. Piechowicza na ostatniem zebraniu postanowili wziąć udział w subskrypcji pożyczki inwestycyjnej w miarę możliwości finansowej, w wysokości niemniej jednak jak 100 zł.

—

Wśród kupców polskich w Olkuszu rozpoczęto propagandę w kierunku subskrypcji pożyczki.

—

PZZPP i H w Olkuszu na ostatniem zebraniu postanowił gremjalnie subskrybować premjową pożyczkę według najwyższych możliwości, biorąc pod uwagę wytyczne naczelnego komitetu pracowniczego propagandy pożyczki.

× W SPRAWIE ŚMIERTELNYCH ZAKAŻEŃ. Kilka dni temu donosiliśmy o trzech wypadkach zakażenia położnic w szpitalu olkuskim, zakończonych śmiercią. Jak się dowiaduje nasz korespondent u źródła, wszystkie trzy położnice przywieziono do szpitala w odstępach jednodniowych z powiatu już w stanie zakażenia i w stanie beznadziejnym. Pomimo natychmiastowej pomocy i zastrzyków pacjentki umarły. Po tych przykrych wypadkach, dyrekcja szpitala zarządziła natychmiast zamknięcie przyjęcia chorych położnych na przeciąg dwóch tygodni, przystępując jednocześnie do gruntownej dezynfekcji sal położniczych. W najbliższym czasie szpital olkuski ma być znacznie rozszerzony z uwzględnieniem aseptyki i oddziałów dla położnych.

× ROZWIĄZANIE ORKIESTRY. Dyrekcja papierni „Klucze“ zlikwidowała orkiestrę straży przy fabryce, jedną z najlepszych orkiestr na terenie powiatu.

× WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU OFICERÓW REZ. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Zw. oficerów rezerwy w Olkuszu pod przewodnictwem dra Gorczycy. Po złożeniu sprawozdania z działalności zarządu za rok ub. przez adwokata Ziółkowskiego, wybrano zarząd w osobach pp. dr. Lubieniecki — prezes, K. Martyniak — wiceprezes, dr. Czachurski, adw. Ziółkowski i Gucwa — członkowie zarządu.

× ZAGINIONY. Dn. 25 ub. m. wydalił się z domu Władysław Polit, lat 12 (syn Stanisława), mieszkaniec Pomorzan pod Olkuszem i do tej pory nie powrócił.

× KRADZIEŻ. Przy pomocy wybicia dziury w murze, złodzieje skradli w nocy na 29 ub. m. wszystką pościel i parę butów na szkodę Józefa Mendalka w Dłuż[illegible]

CIEKAWIEJ.

— To pani już nie trzyma stałej służącej?
— Tak. Mam przychodnią posługaczkę.
— Czy to jest wygodniej?
— Wygodniej nie, ale ciekawiej. Taka posługaczka, która sprząta w kilku domach, [illegible] ma coś do opowiadania.

„CZUWAJ” dodatek harcerski.

Dzień św. Jerzego

W DĄBROWIE.

W niedzielę po mszy św. dąbrowskie drużyny 20, 55, 75 i 83 w szyku patrolowym przemaszerowały na Zieloną, celem przeprowadzenia ćwiczeń. Dwudziestka obsadziła wzgórze z kapliczką obok Praczowa, drużyny pozostałe miały się przedostać do kapliczki. Obroną wzgórza kierował hm Włóczykij, atakiem zaś dh. dh. Rewoń, Gajdziński i Imiołek. Najrozmaitszych forteli używali harcerze, by — jedni obronić, drudzy zdobyć wzgórze.

Po półtoragodzinnych ćwiczeniach głos trąbki wezwał do zbiórki. I dopiero na zbiórce przekonaliśmy się, że niewielu, bo tylko kilku, zdołało się przekraść do kapliczki, natomiast bardzo wielu przyszło bez czapek, co było oznaką, że zostali schwytani przez dwudziestaków.

Następnie odbyliśmy „marsz propagandowy” przez Praczów, by tutejszych ludzi przyzwyczaić do harcerskich mundurów. Aż trzy razy zmoczył nas deszcz. Ale to nic! Zgłodniali wróciliśmy około godz. 3 popołudniu do miasta.

W GOŁONOGU.

Dnia 28 kwietnia drużyny harcerzy z Gołonoga i Ząbkowic przymaszerowały do kościoła gołonoskiego, gdzie po skończonej mszy św. przemówił do zebranych ks. kapelan Kucek, poczem drużyny odśpiewały modlitwę harcerską, a następnie udano się do szkoły nr. 2, gdzie rozpoczęły się rozgrywki w siatkówkę i dwa ognie między drużynami harcerzy Ząbkowic i Gołonoga oraz przybyłymi w międzyczasie żeńskiemi drużynami: 22, 45 i ze szkoły nr. 5 z Dąbrowy.

W turnieju niepokonanym okazał się zespół 39 druż., który zdobył pierwsze miejsce. Na drugiem miejscu uplasowała się reprezentacja 45 żeńskiej z gimnazjum im. Zawidzkiej w Dąbrowie, na III drużyna męska z Ząbkowic, IV — 22 żeńska z Gołonoga. Niezwykły widok przedstawiało boisko szkolne, kiedy 10 drużyn junio- i seniorów rozpoczęło zaciętą a pełną rycerskości grę w piłkę.

Podczas przelotnego, ulewnego deszczu drużyny zbierały się w wielkiej auli szkolnej, śpiewając wspólnie harcerskie pieśni. Ton wtedy nadawała niezwykle sympatyczna „Czterdziestopiątka”, przedstawiając całość bardzo zgraną i żywotną.

Wśród serdecznych pożegnań drużyny o godz. 14.30 rozpoczęły odmarsz do domu.

Wieczornica harcerska

W gimnazjum im. Łukasińskiego urządzony został wieczór poezji harcerskiej. Salę wypełnili rodzice, przyjaciele oraz harcerski i harcerze z kapelanem ks. Fliciowskim, hm. prof. Piotrowskim, phm. prof. Brzezińskim, prof. Kuźniakiem i phm. Orubą na czele. O poezji harcerskiej mówił dh. Wojciech Proch, następnie druhny i druhowie wygłosili utwory harcerskich poetów, rewelersi z 62 Z. śpiewali pieśni harcerskie, dh. Pająkówną i dh. Ruz odegrali „Poranek” (pianino i skrzypce). Wieczornicę zakończono hymnem harcerskim „Wszystko co nasze”.

Po wieczornicy zwiedzano skromną wystawę harcerską. Zgromadzono na niej całą polską prasę harcerską, niektóre harcerskie książki polskie, węgierskie, angielskie oraz sporą liczbę dzienniczków harcerskich. Na większe zainteresowanie zasługiwał zbiór poezji harcerskiej dh. Bernasika, oraz osobista kronika dh. W. Ruldysa. Wieczornicę organizowała świetlica harcerska.

Zaszczytne wyróżnienie

HARCERSTWA POLSKIEGO W ANGLJI.

Dowiadujemy się ze Związku harcerstwa polskiego, że dyrektor międzynarodowego biura skautowego w Londynie Mr. Martin oraz Związek skautów angielskich nadesłały serdeczne pismo, w którem zapraszają komisarza zagranicznego Związku harcerstwa polskiego p. Mgr. Kapiszewskiego z Katowic do Londynu celem wzięcia udziału w uroczystościach organizowanych w Londynie przez skautów angielskich z okazji dnia św. Jerzego, który jak wiadomo jest patronem skautów na całym świecie. P. Kapiszewski, który ma wyjechać do Londynu zabawi tam przez kilka dni, jako gość skautów angielskich. W czasie pobytu w Londynie P. Kapiszewski odbędzie kilka konferencyj w związku z przyjazdem reprezentacji skautów angielskich na jubileuszowy Zlot harcerstwa w Spale.

Zaproszenie skautów angielskich jest zaszczytnem wyróżnieniem Harcerstwa Polskiego, które cieszy się wśród skautów całego świata ogólnem uznaniem i sympatją.

Szwedzki następca tronu

do harcerzy całego świata

„Harcerze, bądźcie jako święty Jerzy! Bądźcie jak najlepsi i gotowi w każdej chwili poświęcić własną przyjemność i wygodę dla spełnienia słusznego uczynku. Bądźcie dobrzy dla każdego, słuchajcie przełożonych, korzcie się przed Bogiem i zachowujcie Jego przykazania”.

Słowa te wypowiedział przez radjo do skautów wielu krajów w dzień św. Jerzego, patrona harcerzy, książę Gustaw Adolf, najstarszy syn szwedzkie go następcy tronu, najwyższy zwierzchnik harcerstwa szwedzkiego.

Książę podkreślił z naciskiem znaczenie braterstwa, łączącego harcerzy całego świata, jako czynnika niezmiernie doniosłego dla sprawy pokoju, gdyż jeżeli młodzież wszystkich narodów będzie się kochać, szanować, pokój stanie się rzeczą pewną.

Mówca wspomniał też o międzynarodowym zlocie harcerzy — Jamboree, mającym się odbyć w Szwecji w lecie. „Pragniemy — rzekł — stworzyć prawdziwy obóz harcerski, a nie pokazowy”. Obóz będzie się mieścił w pięknych dzikich ustroniach sztokholmskiego archipelagu z widokiem na Bałtyk. Nakoniec książę oznajmił, że Szwecja jest dumna, iż będzie gościć u siebie zagranicznych harcerzy i z radością wypełni to zaszczytne zadanie.

Zlot Młodej Polski w Ameryce

Mało komu w Polsce wiadomo, że w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej najpotężniejszą organizacją młodzieży polskiej jest harcerstwo przy Związku narodowym polskim. Związek ten skupia w tej chwili około 70 tysięcy młodzieży polskiej zgrupowanej w drużynach harcerek i harcerzy rozsianych po całem terytorjum Stanów Zjednoczonych. We wrześniu b.r. ma odbyć się w Baltimoore Sejm Polaków w Ameryce w pierwszy zlot harcerstwa polskiego w czasie którego odbędzie się również Ameryce. Przewidziany jest udział około 20 tysięcy młodzieży polskiej.

Z Polski wyjedzie na ten zlot delegacja Związku harcerstwa polskiego w składzie 20 instruktorów i 10 instruktorek, która odwiedzi także ośrodki na emigracji, biorąc udział w kursach tam organizowanych dla kierowników pracy harcerskiej w Ameryce. Delegacja zabawi w Stanach Zjednoczonych dwa miesiące i weźmie także udział w zlocie skautów amerykańskich, który się w tym czasie odbędzie w Waszyngtonie.

Zlot harcerski w Czeladzi

W ub. niedzielę odbył się w Czeladzi zlot grodzieckiego hufca harcerskiego, z udziałem 7 drużyn harcerskich w tem jednej żeglarskiej. Ogółem w zlocie wzięło udział 160 umundurowanych harcerzy.

Zlot rozpoczęto nabożeństwem w kościele, które odprawił ks. Fr. Szuba wygłaszając następnie okolicznościowe kazanie.

Po nabożeństwie pochód przeszedł ulicami miasta i udał się przed pomnik przy ul. Milowickiej, gdzie przemówienia wygłosili pp. J. Wieczorek i J. Sadowski. Skolei komendant hufca p. Z. Czarnomski rozdał nagrody i dyplomy 6 drużynie z Grodźca za najpiękniejszą dekorację izby harcerskiej, 36 drużynie z Wojkowic Komornych za wzorowe prowadzenie kroniki, za zawody ping - pongowe 14 drużynie „Czeladź”, za turniej szachowy 50 drużynie Grodziec.

Przed pomnikiem odbyła się przysięga harcerska i minuta milczenia w hołdzie poległym w wojnie światowej harcerzom. Pozatem odbyły się biegi, marsze, zawody strzeleckie i t. p. Na uwagę zasługiwała pięknie ubrana drużyna żeglarska z Wojkowic Komornych.

Przyjaciele harcerstwa

swym drużynom w Gołonogu

Odbyło się zebranie zarządu Koła przyjaciół harcerstwa w Gołonogu, na którem postanowiono wysłać na zlot do Spały 2 zastępy młodzieży z tego terenu: 1 zastęp harcerek i 1 harcerzy.

Ponadto zostały uchwalone fundusze na wysłanie z obydwu drużyn kandydatów na kursa instruktorskie w Buczu i w Spale oraz kurs wioślarski w Koniecpolu. Na ten cel Koło asygnuje 600 zł.(poza namiotem 10 osobowym, ofiarowanym żeńskiej drużynie przez przewodniczącego Koła i opiekunkę.

Koło opiekuje się dwoma drużynami: 22 żeńską i 39 męską, które to drużyny w roku ubiegłym zostały przez Koło zaopatrzone w fundusze, pozwalające wyjechać na obozy letnie i kolonje. I tak 22 żeńska odbyła 3-tygodniowe kolonje w Krościenku, zaś harcerze rozbili 4-tygodniowy obóz u podnóża Gorców w Łopusznej. Drużyna 39, która bawiła podczas powodzi w tamt. stronach — przywiozła piękne podziękowania za pomoc od ks. A. Brasia i komendy policji.

Charakterystycznym jest list rodziców harcerzy, nadesłany z podziękowaniem zarządowi Koła i komendzie drużyny. Stan liczebny drużyn: 22 żeńska — 30 harcerek, 39 męska — 71 harcerzy. Koło przyjaciół liczy 70 członków. Nadzwyczaj miłym objawem życzliwości dla harcerstwa jest przybywanie do K. P. nowych członków.

W ostatnich miesiącach z drużyny męskiej wydzielony został pluton harcerzy w Ząbkowicach, który został przeistoczony w samodzielną drużynę. Majątek drużyn wynosi: żeńskiej — 320 zł., męskiej — 1200 zł. Intensywność pracy drużyn mogła stanąć na tym poziomie tylko dzięki wydatnej pomocy Koła, które przez kupno sprzętu, subwencjonowanie wycieczek i obozów i codzienny kontakt z drużynami zacieśniło węzły prawdziwej przyjaźni.

Zarząd Koła, który w przeważnej części składa się z członków pełniących te obowiązki od 7 blisko lat, t.j. od daty założenia Koła — stanowią pp.: dyr. M. Zwoliński — przewodniczący, kier. St. Szczęsny — wiceprzewodniczący, sekretarz — K. Olszewski, opiekunka druż. żeńskiej — M. Zwolińska, opiekun druż. męskiej — inż. T. Dobrzański, skarbnik — L. Dobrowolski, członkowie: Z. Kałużny, J. Juszczyk, W. Zadęcki. Drużynowa 22 — J. Kałużna, drużynowym 39 — W. Bernasik.

Kronika harcerska

„NAJAZD“ SKAUTÓW CZESKICH NA GDYNIĘ. Związek skautów czeskich „Svazu Junaku Skautu“ odniósł się do komisarza zagranicznego Związku harcerstwa polskiego z prośbą o podanie dokładnych warunków obozowania nad polskiem morzem w okolicy Gdyni. Jak wiadomo, w Zlocie jubileuszowym harcerstwa w Spale ma wziąć udział około 1300 skautów czeskich, którzy po Zlocie zamierzają resztę lata spędzić w obozach w okolicach Gdyni.

HARCERZE POLSCY JADĄ DO SZWECJI. W ostatnich dniach lipca tb. odbędzie się w czasie międzynarodowego Zlotu starszych skautów w Szwecji międzynarodowa konferencja skautowa w Sztokholmie poświęcona ważnym zagadnieniom współpracy organizacyj skautowych na całym świecie. Konferencja ta ma ustalić między innemi miejsce przyszłego światowego Zlotu skautów t. zw. Jamboree, odbywającego się co cztery lata. Ostatnie Jamboree odbyło się w r. 1933 w Gödöllö na Węgrzech. Na konferencję w Sztokholmie wyjedzie z Polski delegacja Związku harcerstwa polskiego z przewodniczącym Związku woj. dr. Michałem Grażyńskim na czele.

Odprawa hufcowych i instruktorów. W dniu 12 maja b. r. odbędzie się w Dąbrowie Górniczej odprawa hufcowych i instruktorów Chorągwi Zagłębia Dąbrowskiego.

KAJAKAMI W ŚWIAT. W czasie nadchodzącego lata kierownictwo harcerskich drużyn żeglarskich organizuje 9 wypraw kajakowych zagranicę. Trzy wyprawy wyruszą Dźwiną do Rygi na Łotwie, a 5 wypraw uda się na morze Czarne, gdzie harcerze polscy zamierzają zorganizować w Konstancy bazę żeglarstwa morskiego. Prócz tego wyruszy z Gdyni harcerski szkuner przez Atlantyk do Nowego Jorku i weźmie udział w Zlocie harcerstwa polskiego w Ameryce. Harcerze specjalnie upodobali sobie sport wodny: harcerzem jest Wagner, który w zeszłym roku na małym jachcie „Zjawa I“ przepłynął Atlantyk, a obecnie na „Zjawie II“ przez Ocean Spokojny do Australji, że harcerzem jest również dr. Korabiewicz, który kajakiem wyjechał z żoną z Kołomyji do Szanghaju.

JASKÓŁKA WĘGIERSKA. Bawił w Polsce jako gość naczelnictwa Związku harcerstwa polskiego członek naczelnej komendy skautowej węgierskiej p. Temesy, profesor uniwersytetu budapeszteńskiego. Profesor Temesy przybył do Polski w celu ustalenia szczegółów udziału skautów węgierskich w jubileuszowym Zlocie harcerstwa. W tym celu wybrał się na teren przyszłego obozu do Spały w towarzystwie p. Władysława Ludwiga, zastępcy komendanta Zlotu harcerzy i wybierał teren pod przyszły podobóz węgierski. Prof. Temesy będzie komendantem delegacji węgierskiej, która liczyć będzie 600 skautów i przybędzie do Polski specjalnym pociągiem. Gość węgierski był zachwycony terenem Zlotu, wspaniałemi lasami spalskiemi oraz organizacja prac przedzlotowych, o których wyrażał się z wielkiem uznaniem.

Dowiadujemy się z Warszawy, że na skutek ogromnego zainteresowania jubileuszowym Zlotem harcerstwa w Spale przybędzie w lipcu do Polski hr. Paul Teleky profesor uniwersytetu w Budapeszcie, b. premjer i naczelny skaut Węgier, który jest wypróbowanym przyjacielem Polski.

ANGIELSCY SKAUCI WYBIERAJĄ SIĘ DO SPAŁY. Kapitan Malcolm Stoddart-Scott, delegat angielskiej organizacji skautowej na Zlot jubileuszowy w Spale, ostatnio zawiadomił dyrektora biura międzynarodowego H. Martina, że zainteresowanie Zlotem polskim tak się wzmogło w Anglji, iż poza kapitanem Scottem wybiera się do nas liczniejsza delegacja. Trzeba zaznaczyć, że dyrektor Martin pisał już dwukrotnie o Zlocie w Spale w „Scoutie“, organie głównej kwatery angielskiej. Między innemi pisze on, że na podstawie własnego doświadczenia może zapewnić, że goście w Polsce będą przyjęci po królewsku.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Wyścigi motocyklowe

na stadjonie STS. „Unja"

Jak już zapowiadaliśmy, w nadchodzącą niedzielę dnia 5 bm. STS Unja urządza za zezwoleniem PZM na własnym torze wyścigowym **VI ogólnopolskie zawody motocyklowe.**

Wyścigi powyższe wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród zwolenników sportu motocyklowego, gdyż będzie to rzadka okazja podziwiania brawurowej jazdy takich asów toru, jak **Langier, Baron, Krysta, Ziółkowski, Weyl, Bathelt, Breslauer** i w . in. którzy zdołali już pozyskać sobie sympatję i uznanie publiczności zagłębiowskiej, zawsze mile witającej swoich faworytów.

Przedsprzedaż biletów na wyścigi odbywać się będzie już od czwartku na stadjonie.

Surowy wyrok za oszczerstwo

Epilog sensacyjnego procesu sportowego

W kołach sportowych w Zagłębiu Dąbrowskiem głośną była sprawa zarzutów, postawionych przez członków żydowskich klubów sportowych jednemu z sędziów tutejszego podkolegjum p. Śliwie. Mianowicie p. Ś. zarzucano stronnicze prowadzenie zawodów, za co brał jakoby pieniądze i prezenty.

Zarzuty te rozpowszechniał wśród sportowców oraz członków władz piłkarskich **członek sosnowieckiej Makabi, Herman.** Z zarzutami temi wystąpił on również publicznie na walnem zebraniu Podokręgu. Wówczas p. Śliwa wystąpił przeciw Hermanowi na drogę sądową.

Przed paru miesiącami sprawa rozpatrywana była przez sąd grodzki, została jednak odroczona. Dalszy ciąg procesu odbył się w ub. sobotę. Na rozprawie piątkowej przesłuchano świadków obu stron, ogłoszenie wyroku zaś sąd odroczył do wczorajszego dnia.

Wyroku tego oczekiwano w kołach sportowych z wielkiem zainteresowaniem.

Wczoraj w południe wyrok został ogłoszony: **Herman skazany został za oszczerstwo na 3 miesiące bezwzględnego aresztu, zapłacenie 100 zł. z tytułu powództwa cywilnego z ew. zamianą na dalsze 2 tygodnie aresztu i ponoszenie kosztów sądowych w sumie 20 zł.**

Wyrok ten w pełni rehabilituje p. Śliwę, który w związku z postawieniem mu oszczerczych zarzutów był zawieszony w prawach członka Podkolegjum.

——xx——

Kronika sportowa

Turniej tenisowy STS Unji.

Zarząd sekcji tenisowej Unji zawiadamia członków sekcji, że w dn. 3 i 4 bm., tj. w piątek i w sobotę odbędzie się na kortach Unji wewnętrzno-klubowy turniej tenisowy. Początek w obu dniach o godz. 15. Zgłoszenia przyjmuje na kortach gospodyni klubu p. Dąbrowiczowa do czwartku dnia 2 bm. do godz. 19.

Jednocześnie zawiadamia się wszystkich członków, że w piątek dnia 3 bm. o godz. 19.30 odbędzie się w domku klubowym sekcji doroczne walne zebranie członków sekcji tenisowej. Ze względu na konieczność powzięcia ważnych postanowień, obecność wszystkich członków konieczna.

O mistrzostwo podokręgu częstochowskiego

Niedzielne spotkania dały następujące wyniki:

Mistrzostwo kl. A — **Częstochówka — Victoria 4:4** (3:2).

Mistrz. kl. B: Błyskawica — Orlę 2:0. IV. S. M. P. — Makkabi 5:1 (1:0), Myszków — **Warta II-Zawiercie 3:0,** w. o. Brygada II — Victoria II 5:2 (3:1), Skra II — Turyści II 1:1 (1:0).

Zawody Ping - Pongowe

Dnia 28 ub. m. odbyły się w Sosnowcu na sali „C. G. Schön" spotkania drużyn I i II K. S. M. Szopienice i O. S. P. „C. G. Schön". Z drużyny I O. S. P. „C. G. Schön" wygrali: A. Guliński z Gawronką 21:14, 21:6; Imiela z Olszówką 21:7, 21:14; M. Guliński z Kucem 21:6, 21:8; T. Stabosz z Muńke 21:7, 21:6 i Mysior z Grudniakiem 21:2, 21:4.

Z drużyny II O. S. P. „C. G. Schön" wygrali: Czerwiński z Zwiorem 21:7, 21:16; Kurc z Orendarzem II 21:15, 21:9; L. Nowocień z Orendarzem I 21:9, 21:8; Wallas z Wajsundem 21:8, 21:15 i E. Stabosz z Tkaczem 21:2, 21:3. Ogólny wynik na korzyść O. S. P. „C. G. Schön" **drużyn I 5:0, drużyn II 5:0.**

Niemcy zdobyli puhar narodów

W wielkich konkursach hippicznych w Nicei o puhar narodów zwycięstwo odnieśli kawalerzyści niemieccy, mając zaliczonych tylko 5,50 błędów. Drugie miejsce zajęła Irlandja (12 błędów), trzecie — Portugalja (17 błędów).

Dla zdobywców puharu narodów francuski minister Laval ufundował specjalną nagrodę honorową. W zawodach wzięli udział kawalerzyści 11 państw. Polska w zawodach tych udziału nie brała.

Trzeci dzień sportowy

„POWSZECHNIAKA"

W dniu 19 bm. na stadjonie miejskim w Dąbrowie odbędą się rozgrywki sportowe zespołów szkół powsz. Zagłębia.

Rozgrywki drużynowe: siatkówka, koszykówka, dwa ognie, kwadrant. Gry i zabawy klas czwartych i piątych — wykazanie znajomości przepisów i prawideł sprawność, karność, estetyka, szybkość (obowiązuje 10 gier).

Zespoły i klasy do gier i zabaw należy zgłaszać do redakcji „Powszechniaka" najpóźniej w dniu IV Złotu.

Pożądane byłyby eliminacyjne rozgrywki drużyn szkolnych na terenach poszczególnych filij — aby w Dniu sportowym stanęły tylko najlepsze drużyny.

Kierownikiem III Dnia sportowego jest instr. wych. fizyczn. p. Leon Stankiewicz.



ELŻBIETA RYAN
słynna tenisistka amerykańska, wycofuje się z czynnej działalności sportowej. Ryan ... razy była mistrzynią Wimbledonu.

DOBRY SYN.

Student: — Obiecałeś mi sto dolarów, jeśli zdam egzamin?

Ojciec: — Tak, i jaki rezultat?

Student: — Cieszę się, oszczędziłem ci wydatku!

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po ...

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, ... — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4.